Dzisiejszy numer zawiera 8 stronic druku

Nr. 195 | Niedziela 30 czerwca 1935 r. | Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Rocznik XLIV

Redakcja i Administracja
Warszawa
ul. Warecka 7—Tel. 5.06.70

Kraków
ul. Dunajewskiego 5
Telefon 103.10

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ
WYCHODZI CODZIENNIE RANO
WYDAWCA: RADA NACZELNA P. P. S.

Cena 15 groszy za numer
Miesięcznie złotych 3'50
Zagranica 6 złotych
Konto PKO w Warszawie Nr. 29.129

Warunki prenumeraty: w Krakowie z odnoszeniem miesięcznie zł. 3.50, na prowincji miesięcznie zł. 3.50, zagranicą zł. 6.—. Za zmianę adresu 50 gr.
Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 40, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych i zwyczajnych 6-cio szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Za Wolność i za Socjalizm

Deklaracja Z. P. P. S.

złożona na wczorajszem posiedzeniu Sejmu

Głosowaniem waszem dzisiejszem stawiacie Panowie faktycznie polski ruch socjalistyczny poza ramami przyszłej oficjalnej reprezentacji kraju, zamykacie Panowie Sejm Rzeczypospolitej przed wielkiemi ruchami społecznemi, które mimo to w kraju pozostaną, których żaden przepis prawa formalnego nie zniszczy i nie usunie. Z tego stanu rzeczy będziemy musieli wyciągnąć wszystkie konsek...

Myśmy w tym Sejmie spełnili do końca nasz obowiązek. Walcząc o prawa polityczne ludu, walcząc o wszystkie jego potrzeby, walcząc ostatnio o prawo wyborcze, wskazaliśmy drogę wyjścia z tego położenia politycznego, w jakiem kraj się znajduje. Wy tę drogę dzisiaj tak samo zamykacie.

Dawna Rzeczpospolita upadła pod ciężarem dwuch nierozwiązanych przez nią spraw: sprawy społecznej polskiego chłopa [illegible] sprawy narodowościowej. Utrwalając rządy przywileju, Sejm grodzieński przypieczętował wówczas Polski los. Wy w tej chwili, pokrywając właściwą treść Waszych planów, tak samo frazesami pełnemi słów o patrjotyźmie, o przywiązaniu do państwa, budujecie znowu ustrój przywileju dla Was i dla Waszej biurokracji. Zagarniając dla siebie monopol na Polskę, uderzacie w same podstawy jej istnienia, niebaczni na katastrofę całej gospodarki i całego starego ustroju społecznego, na rosnącą dojrzałość narodów, które historja połączyła z nami w jednej organizacji państwowej; odbieraniem i pomniejszaniem praw, powiększaniem i gruntowaniem przywilejów chcecie dźwigać jutro Rzeczypospolitej.

Odpowiedzialność spada nietylko na tę grupę z pośród Was, która z całą świadomością plan tego prawa wyborczego powzięła i teraz go przeprowadza. Rowną winę ponoszą [illegible] zdając sobie sprawę ze skutków odsunięcia miljonów obywateli od rzeczywistego wpływu na losy kraju, głosują jednak wbrew własnemu przekonaniu i biernością swoją umożliwiają ponowienie w państwie przegranych historycznie form rządzenia.

Nie mówimy już do Was. MÓWIMY BEZPOŚREDNIO DO POLSKICH PRACUJĄCYCH MAS, KTÓRE WALKĘ PODJĘTĄ POPROWADZĄ DALEJ. Wyświechtanym hasłom „walki z partjami", wyciągniętym z lamusa faszystowskich pojęć i starych marzeń reakcji, przeciwstawiamy naszą wiarę niezłomną, że człowiek pracy w Polsce nie wyrzeknie się ani Wolności, ani swego Prawa; przeciwstawiamy rosnącą w masach ideę Rządu Robotniczo - włościańskiego, przeciwstawiamy najdumniejszą myśl historii, myśl której na imię SOCJALIZM.

Szczegóły o uchwaleniu przez Sejm głosami B.B.W.R. ordynacji wyborczej B. B. W. R. na str. 2

Rewolta wojsk chińskich

Nieregularne wojska gen. Sun usiłowały zająć Pekin

Japońskie ministerjum wojny ogłosiło wczoraj następujący komunikat:

„Banda nieregularnych żołnierzy chińskich, licząca 1000 ludzi, usiłowała sforsować południową bramę Pekinu, lecz po walce z wojskami, stacjonowanemi w mieście, została odparta w kierunku Feng-Tai. Banda ta zajmuje obecnie dwo... w Feng-Tai. Zniszczyła ona linję kolejową, przerywając w ten sposób połączenie pomiędzy Pekinem a Tien-Tsinem. W mieście ogłoszono stan oblężenia".

* *

W godzinach południowych nieregularne oddziały chińskie, które, jak się zdaje, stanowią szczątki armji Sun - Czunga, usiłowały dostać się na samochodach pancernych do Pekinu, lecz policja, wspomagana oddziałami wojskowemi, odparła je. Jednocześnie policja udaremniła próbę wywołania zamieszek wewnątrz miasta. Mieszkańcy poczęli szykować się do ewakuacji, lecz porządek został już przywrócony, a władze japońskie obwieściły, iż niema żadnego powodu do interwencji.

W oficjalnym komunikacie Japonja chwali się, że uwięziła przywódców rewolty.

* *

[illegible]

było aresztowanie gen. Tsao na rozkaz Rady wojennej za przebywanie w prowincji po dniu 25-ym [illegible]. Na wiadomość o aresztowaniu żołnierze jego stacjonowani w Feng Tai zbuntowali się i zaatakowali Pekin przy pomocy pociągu pancernego. Ostrzeliwali oni różne punkty miasta. 2.000 żołnierzy garnizonu Pekinu odparło zbuntowanych, odcinając połączenie kolejowe, wobec czego powstańcy porzucili pociąg pancerny. W czasie walk zabita została jedna osoba cywil[illegible]. Obecnie w mieście panuje spokój i bramy miasta zostały otwarte.

Azja dla... Japonji

Z Tokio donoszą: Dowództwo armji kwantuńskiej [illegible] deklarację podkreślającą, że Japonja winna kierować współpracą trzech państw azjatyckich, t. j. Japonji, Chin i Mandżurji. Chiny [illegible] usunąć wpływy cudzoziem[illegible] i uznać, że Japonja uchroniła je od niebezpieczeństwa rozbiorów. Rząd Czang-Kaj-Czeka i Kuomintangu jest niezdolny do przeprowadzenia polityki porozumienia z Japonją. Na Dalekim Wschodzie musi zapanować nowa orjentacja pod hasłem: „Wschód dla narodów wschodnich". Również ZSSR musi uznać polityczną rolę Japonji na Dalkim Wschodzie.

Przedstawiciel ministerjum spr. zagranicznych w Tokio złożył oświadczenie, w którem usiłował osłabić znacznie deklaracji dowództwa armji kwantuńskiej. Japońskie ministerjum wojny ogłosiło jednak komunikat, w którym podkreśla, iż żądania dowództwa armji kwantuńskiej w kwestji Chin Północnych są wyrazem woli całej armji japońskiej.

Nowy typ samolotu bombowego

W najbliższy poniedziałek, [illegible] lotnisku doświadczalnem Hendon zademonstrowany będzie nowy typ samolotu wojskowego, określony przez rzeczoznawców jako najcięż[e]j uzbrojony samolot. Aparat ten prowadzony przez jednego pilota uzbrojony jest w 4 karabiny maszynowe, rozmieszczone w ten sposób, że wyloty dwuch karabinów znajdują się w dolnych płaszczyznach aparatu, a dwuch w górnych płaszczyznach. Poza tem aparat posiada armatkę szybkostrzelną, której lufa stanowi oś śmigła. Kaliber armatki szybkostrzelnej wynosi 2 ctm. Magazyn armatki może zabrać 60 pocisków. Nowy aparat może wzbić się w ciągu 6 minut na wysokość 4000 metrów i rozwijać szybkość 400 km. na godzinę.

W Austrji mordują robotników

a w Niemczech wyrzuca się ich na bruk

W miejscowości Gut am Steg w Dolnej Austrji przed kilku dniami członek korpusu ochronnego postrzelił robotnika Franciszka Kausla. Kula, dana z bliskiej odległości, przeszła przez Kausla i ugodziła stojącą ze nim kobietę. Oboje oni padli na miejscu. Wczoraj odbył się pogrzeb Kausla, przyczem [illegible] w obawie przed zajściami, wysłały na pogrzeb 200 żandarmów.

* *

„Powiernik" pracy okręgu saskiego zapowiedział usunięcie ze wszystkich przedsiębiorstw robotników, nienależących do niemieckiego Frontu Pracy. (PAT.).

Niepowodzenie misji Edena

Rokowania z Francją nie dały również wyniku

Pierwsze komentarze prasy francuskiej po zakończeniu rozmów premjera Lavala z ministrem Edenem nie ukrywają, że rozmowa nie doprowadziła jeszcze do uzgodnienia stanowisk obu rządów.

W „Echo de Paris" Pertinax stwierdza, że Rząd angielski nie zdradza chęci przyjęcia francuskiego punktu widzenia. Według tezy angielskiej, należy wyzyskać każdą okoliczność, która daje możliwości osiągnięcia nawet częściowego porozumienia. Pozatem Rząd angielski nie skłania się do myśli wzmocnienia zachodniego paktu lotniczego przez dwustronny pakt francusko - angielski. Pertinax dodaje, że nie można twierdzić, iż jedność frontu mocarstw sygnatarjuszy uchwał konferencji w Stresie została przywrócona.

W „Oeuvre" Genevieve Tabouis wyraża opinję, że stosunki pomiędzy Anglją a Francją nie uległy odprężeniu. **Wizyta ministra Edena w Paryżu nie dała oczekiwanych wyników.** Pozatem publicystka notuje pogłoskę, **jakoby pomiędzy ministrem Edenem a ministrem spraw zagranicznych Hoare, [illegible] panowała całkowita zgodność poglądów.** Sir Samuel Hoare jest rzekomo przeciwny wydzieleniu spraw Ligi Narodów z pod kompetencji Foreign Office i utworzeniu specjalnego departamentu pod kierownictwem Edena, jako ministra bez teki. W dalszym ciągu swego artykułu publicystka podkreśla, że Rząd włoski łączy sprawę paktu lotniczego z paktem naddunajskim. W tych warunkach należy dążyć do ścisłej definicji paktu naddunajskiego. Włochy zarówno jak i Francja są zdania, że pakt lotniczy nie może być zawarty niezależnie od ogólnego układu [illegible] graniczeniu zbrojeń.

Ograniczenia w obrocie handlowym

Polski i Gdańska

W „Dzienniku Ustaw R. P." oraz w Dzienniku Taryf i Zarządzeń Kolejowych ukazały się rozporządzenia, dotyczące tymczasowych ograniczeń w taryfach osobowej i towarowej dla przejazdów i przewozów pomiędzy stacjami kolejowemi [illegible] w Polsce i Wolnem Mieście Gdańsku.

W ruchu osobowym ograniczono wydawanie biletów ze stacyj gdańskich do stacyj, leżących w Polsce. Bilety będą sprzedawane tylko do stacyj: Gdynia, Tczew, Skarszewy, Kokoszki i Kartuzy. Osoby, jadące dalej, będą musiały nabywać na tych stacjach nowe bilety.

W ruchu towarowym wprowadzono dla przesyłek, idących z Polski do Wolnego Miasta Gdańska, przymus opłacania przewozowego zgóry, w kierunku zaś odwrotnym zawieszono opłacanie zgóry tych należności. (PAT.).

Bunt murzynów

Według doniesień z Nairobi, w angielskim kraju mandatowym Tanganika (Afryka Wschodnia) zbuntował się szczep murzyński Massai. 200 wojowników, uzbrojonych w miecze, zaatakowało posterunek brytyjski w Narok, w którym w chwili ataku znajdowali się jedynie komisarz policji major Buxcon i córka lorda Napiera. Major Buxcon dał do murzynów kilka strzałów z karabinu, raniąc kilkunastu. Wojownicy murzyńscy cofnęli się w popłochu, pozostawiając na placu boju kilku towarzyszy ciężko rannych. Do Narok przybyła specjalna komisja mandatowych władz angielskich, celem dokładnego zbadania tła i przebiegu zajścia. (ATE).

Rada Naczelna P. P. S. odbędzie się jutro, w niedzielę w lokalu Z. Z. K. w Warszawie przy ul. Czerwonego Krzyża 20. Początek obrad o godzinie 10 rano.

Projekt sejmowej ordynacji wyborczej B. B. W. R. uchwalony głosami B. B. W. R.

Wczoraj Sejm przystąpił do trzeciego czytania ustawy o ordynacji wyborczej do Sejmu.

„[illegible]"

Referent pos. Podoski w sprawozdaniu swem [illegible] szczerością podkreślił, iż żadne mowy, żadne argumenty nie zmienią tej „prawdy", że przez świat idą nowe prądy, wielkie przemiany i przeobrażenia. Zasadniczą cechą tych przeobrażeń jest wzmocnienie czynnika rządzącego. Nowa konstytucja i nowe ordynacje wyborcze realizują tendencje czasów, które idą...

Tyle p. Podoski. Błąd polega właśnie na... ocenie tych nadchodzących czasów...

Po tem krótkiem sprawozdaniu przedstawiciele ruchów społecznych istniejących w kraju, złożyli deklaracje.

DEKLARACJA KLUBU NARODOWEGO.

Złożył ją pos. Wierczak: Stronnictwo Narodowe dąży do państwa narodowego. Ani konstytucja 1921 r., ani tem mniej obecna, do tego nie prowadzi. W nowych warunkach jakakolwiek kontrola polityki i gospodarki rządowej przez naród jest niemożliwa.

Stronnictwo Narodowe oświadcza wobec tego że żaden z członków obozu „narodowego" nie może ubiegać się o mandat, ani przyjmować mandatu do Izb Ustawodawczych.

DEKLARACJA LUDOWCÓW.

Skolei prezes Maksymilian Malinowski odczytał deklarację Klubu Ludowego następującej treści:

„W imieniu Klubu Parlamentarnego Stronnictwa Ludowego oświadczam: Głosować będziemy przeciw ustawie o ordynacji wyborczej, ponieważ: 1) jest ona sprzeczna z obowiązującą obecnie konstytucją, 2) odbiera masom ludowym prawo powszechnego, równego, bezpośredniego i tajnego głosowania, 3) w najgłębszem naszem rozumieniu jest szkodliwą dla przyszłości państwa, gdyż odsuwa masy ludowe od wpływu na bieg spraw państwowych.

Stwierdzamy wobec Polski i ludu, że usiłowaliśmy z dobrą wolą na Komisji Sejmowej i w pełnym [illegible] nasze [illegible] działy dotychczas możność rozstrzygnięcia swoich najżywotniejszych spraw na terenie sejmowym—obecnie nie mogą utracić wiarę w kartkę wyborczą i przejść do porządku nad wyborami, które nie mogą im dać własnego przedstawicielstwa".

Następnie tow. Niedziałkowski złożył deklarację ZPPS, którą podajemy na czele numeru. Krótką deklarację w imieniu Frakcji Komunistycznej odczytał pos. Kaliga.

GŁOSOWANIE.

Na wniosek tow. Niedziałkowskiego odbyło się imienne głosowanie.

Ustawę przyjęto w trzeciem czytaniu głosami BBWR i przybudówek.

Marszałek zamknął posiedzenie [illegible] tem, [illegible] o następnem [illegible] niu posłowie mogą być [illegible] mieni (lub nie).

Jubileusz Stefana Jaracza

Dnia 1 lipca znakomity artysta, Stefan Jaracz obchodzi jubileusz trzydziestolecia pracy scenicznej.

Urodzony w miejscowości Żukowice Stare pod Tarnowem, dnia 24 grudnia 1883, syn nauczyciela wiejskiego — górala z pochodzenia, Stefan Jaracz już na ławie szkolnej styka się z ruchem socjalistycznym. W czasie pobytu na Uniwersytecie, był korektorem w „Naprzodzie".

Próbował też swych sił w literaturze i wreszcie odnalazł swój właściwy teren w teatrze.

Początek — w Teatrze Ludowym w r. 1904, gdzie spotyka Osterwę, Węgrzyna, Dulębę, Weycherta. W r. 1905 gra w Poznaniu u Edmunda Rygiera. Tam talent Jego kształtuje się i nabiera znamion doskonałości. Dalsze etapy — to praca w Łodzi, w słynnym teatrze Zelwerowicza, dalej — Teatr Mały i Polski w Warszawie.

W czasie wojny Jaracz przebywa w Moskwie i Kijowie, gdzie zapoznaje się z teatrem rosyjskim co nie pozostaje bez wpływu na dalszą Jego twórczość. Po powrocie do kraju gra w Reducie, a potem w Teatrze Narodowym.

Nie zadawalając się rolą genjalnego odtwórcy, Jaracz wstępuje na własną drogę jako **organizator teatru**. Swego własnego teatru! Z własną trupą jeździ po kraju, dając jedynie gościnne występy u Szyimana. Nadchodzi r. 1930 i praca w „Ateneum", która tak żywo pozostaje w pamięci naszych czytelników. Przez pewien czas Jaracz prowadzi „Ateneum" razem z Schillerem, potem przenosi się do „Nowej Komedji" i wreszcie do „Teatru Aktora", gdzie w prymitywnych warunkach technicznych, borykając się z ogromnemi trudnościami finansowemi, pracuje nadal, choć zapowiada, że nie „zdoła dać sobie dłużej rady" z powodu braku funduszów.

BACZNOŚĆ UCZESTNICZKI, WYJEŻDŻAJĄCE NA OBÓZ KOBIECY DO ZAKOPANEGO

Zbiórka wyjeżdżających towarzyszek w niedzielę o godz. 22 Koło Kiosku Ruchu. — Przybycie punktualne niezbędne.

Baczność uczestniczki z prowincji.

Uczestniczki mogą połączyć się z grupą warszawską. Wyjazd z Warszawy o godz. 24 dnia 30 czerwca drogą na Radom. Zgłosić należy się w Zakopanem u kierowniczki obozu. Adres: Zakopane IV Droga na Olczę Dom Anny Gąsienicy Daniel.

OBÓZ KOBIECY NAD MORZEM W HALLEROWIE.

[illegible] przez Kobiecy Wydział Sportowy odbędzie się od [illegible] lipca do 31 lipca.

[illegible] przodowniczek [illegible] sportowych. Specjalne [illegible] sportowe nie potrzebne. Opłata wynosi: dla członkiń ZRSS 25 zł., nie członkiń bratnich organizacyj 29 zł., dla niezorganizowanych 31 zł.

Zgłoszenia i informacje Kobiecy Wydział Sportowy ZRSS. Warszawa, Czerwonego Krzyża 20, 4 p., tel. 231-95.

STAN POGODY wg PIM

WCIĄŻ BARDZO CIEPŁO.

Po przejściowym wzroście zachmurzenia z przelotnemi gdzieniegdzie deszczami lub burzą — ponowne rozpogodzenie. W dalszym ciągu bardzo ciepło, lecz nagość jednak lekki spadek temperatury. Słabe wiatry za[illegible].

CHCESZ POKOJU-GOTUJ SIĘ DO WOJNY

Nic w życiu nie osiąga się bez walki, a treścią życia jest walka o byt. Im byt [illegible] być w przyszłości spokojniejszy i lepiej zabezpieczony, tem i walka musi być energiczniejsza, a środki jej prowadzenia — bardziej pomysłowe i skuteczne.

Do tego [illegible] rodzaju środków należy niewątpliwie gra na Loterji Państwowej. Posiadanie losu i odrobiny szczęścia ułatwić może nietylko wyżbycie się chwilowych kłopotów, ale i zapewnienie sobie nazawsze bez troskliwego żywota.

Specjalne możliwości przedstawia 33-cia Loterja, gdyż plan jej, poza zwykłemi ciągnieniami czterech klas, przewiduje jeszcze dodatkowe bezpłatne ciągnienie gwiazdkowe. W dniu 16 lipca rozpoczyna się ciągnienie II klasy, najlepiej jest odnowić los przed wyjazdem na wywczasy letnie, by mieć spokój w czasie wakacji.

Z sali sądowej stolicy

Z KIJEM W RĘKU NA SOŁTYSA.

Adam Kocki ze wsi pod Nowym Dworem napadł z kijem w ręku na sołtysa wsi — Konstantego Tomaszewskiego, za zeznania obciążające, jakie sołtys złożył w jego sprawie przed sądem.

Sołtys właśnie trzymał w ręku siekierę, o którą kij złamał się, nie uderzając w Tomaszewskiego.

Sąd Okręgowy skazał Kockiego na 1 rok więzienia, podkreślając w motywach, iż tak surowy [illegible] mi pedagogicznemi, wobec powtarzających się wypadków terroru w stosunku do świadków, zeznających nieprzychylnie przed sądem.

Wczoraj Sąd Apelacyjny rozpatrywał tę sprawę i oskarżonego uniewinnił, nie znajdując potwierdzenia, iż Kocki napadł na sołtysa w związku z jego zeznaniami przed sądem w procesie Kockiego, a przyjmując, iż zamierzenie się kijem było wywołane uniesieniem w sprzeczce między stronami.

[illegible]

KAMIENIE ŻÓŁCIOWE

Zatarg w fabryce „Pionier"

Od dwóch tygodni trwa zatarg w fabryce „Pionier" w Warszawie o wypłatę robotnikom należności.

[illegible] dyrekcji [illegible] i zatarg trwa.

Na dzień 28 b. m. dyrekcja przy[illegible] no o wypłaceniu 2 tys. złotych.

Tymczasem, gdy nadszedł moment, w którym wypłata miała nastąpić, oświadczono robotnikom, że niema pieniędzy.

Fabryka „Pionier" [illegible] mówienia rządowe [illegible] we. Czy władze wobec tego [illegible] powinny wpłynąć, by zakład [illegible] wobec pracowników? Dziwimy się, że mimo przeciągania się za[illegible] dotąd o ta[illegible].

80,000 pracowników samorządowych w Polsce

Obliczono, iż samorząd terytorjalny w Polsce zatrudnia w administracji, zakładach, przedsiębiorstwach oraz różnorodnych instytucjach około 80 000 osób.

Na pokrycie uposażeń stałych tych pracowników wydają samorządy rocznie około 240 miljonów złotych, co stano[illegible] ków budżetów administracyjnych oraz budżetów przedsiębiorstw i zakładów. Ponadto wydatki samorządów na emerytury wynoszą około 30 miljonów złotych.

70% pracowników samorządowych pełni funkcje pomocniczo-kancelaryjne, gospodarcze i lachowo-techniczne a 30% sprawuje w mniejszym lub większym zakresie [illegible] obywatel[illegible].

(PRESS).

Przegląd prasy

ZZZ A ORDYNACJA WYBORCZA

Pani Zofja Moraczewska głosowała przeciw projektowi ordynacji wyborczej BBWR, ale inni posłowie i zw. grupy robotniczej BBWR tchórzliwiec wstrzymali się od głosowania, bądź posłuszne głosowali, jak p. Sławek kazał. W związku z tem „Goniec" pisze:

Ciekawe historje zapowiadają w sferach polityczych o degrengoladzie organizacyjnej w sanacyjnych przybudówkach na terenie robotniczym. Zarówno grupa p. Moraczewskiego, jak i p. Waszkie wicza są w kompletnej rozsypce. [illegible] dalej:

Rozsypują się również zawodowe związki i p. Moraczewskiego. Szczególnie obecnie, po demonstracyjnym strajku PPS, przeciw ordynacji wyborczej. To też p. Moraczewski poirytowany jest na [illegible] Malinowskiego i Tomasz[illegible] głosowaniem w sprawie ordynacji wyborczej odebrali mu ostatni argument w walce z PPS

Nawet gdyby pp. Malinowski i Tomaszkiewicz dla pozorów inaczej głosowali niczby to ZZZ nie pomogło.

„Oto w roku 1930 w czerwcu odbywały się w okręgu gnieźnieńskim powtórne wybory sejmowe, ponieważ pierwotne z r. 1928 okazały unieważnienie. Partja sanacyjna, nie posiadając widoków na zdobycie mandatu, przeprowadzała wtedy energiczną agitację za wstrzymaniem się od głosowania. Sekretarjat BB mieścił się w gmachu starostwa gnieźnieńskiego, z niego to wychodziły rozkazy i stosy ulotek bojkotowych. I wtedy karygodne to nie było. Ani nowa Konstytucja ani nowa ordynacja wyborcza nic w tym względzie nie zmieniają, i naraz agitacja za bojkotem ma się stać karygodną?"

No, ale dziś przy nowej ordynacji klęska BB nie grozi, więc i „Czas" inaczej śpiewa. Dziś kto będzie agitował za bojkotem okrzyczany będzie za antypaństwowca.

S-ek

BOJKOT WYBORÓW

[illegible] że agitacja za bojkotem wyborów byłaby czynem „nielegalnym" „Słowo Pomorskie", stwierdzając, [illegible] w masach rosną nastroje przeciw udziałowi w wyborach wykazuje, że poglądy „Czasu" są całkiem nowe, gdyż nie kto inny, jak BB poza Ukraińcami, którzy [illegible] w Polsce propagowali bojkot wyborów:

Ernest Torgler

B. poseł komunistyczny oraz przywódca frakcji komunistyczne w Reichstagu Ernest Torgler jest ostatecznie na wolności.

Prawie 28 miesięcy spędził on w areszcie śledczym, a następnie w [illegible] dzisiejsi władcy Niemiec doskonale wiedzieli, że Torgler żadnego udziału w podpalaniu Reichstagu nie brał.

Wśród chaosu codziennych wydarzeń prawie zapomniano, że Torgler [illegible] przez szereg miesięcy zakuty w kajdany. Obecne zwolnienie Torglera [illegible] nastąpiło dla uczynienia zadość [illegible] pewnych kół angielskich, które stale dopominały się o zwolnienie z aresztu uniewinnionego dnia 23 grudnia 1933 przez sąd z oskarżenia o podpalenie Reichstagu.

Torgler miał ciężkie przejścia, chociaż ostatniemi czasy jego pobyt w więzieniu uczyniono znośniejszym. Do długiej lat męczenników za ideę Torgler nie zostanie jednak wciągnięty, gdyby nawet rozpuszczana przez hitlerowców wiadomość o jego nawróceniu się [illegible].

Komuniści zarówno dekujący się jeszcze w Rzeszy, jak i przebywa[illegible] rozczarowali się [illegible] nim [illegible]. Przez jakiś [illegible] mówiono nawet, że Torgler ma wystąpić jako świadek oskarżenia w procesie przeciw Thalmanowi, o skarżonemu o zdradę główną, ale ostatnio ucichło o tem.

Torgler jest [illegible] i socjaliści dr. Mierendorff, dr. Schumacher i inni od przeszło dwuch lat niewinnie siedzą i niewiadomo, kiedy zostaną zwolnieni.

O zwolnieniu Torglera krążą różne pogłoski. Pom. in. opowiadają, że miała przyczynić się do tego b. posłanka Reichstagu Marja Reese, dawniej socjalistka, następnie komunistka, a obecnie zwolenniczka hitleryzmu, wygłaszająca przez radjo mowy agitacyjne, co zaczęło się [illegible]. Reese łączyły z Torglerem nietylko polityczne sprawy i [illegible] wpłynąć na [illegible] Torglera.

[illegible] gdzie przychodzi do siebie po długotrwałem więzieniu i cierpieniach, jakie przeszedł. Podobno pozwolono mu zmienić nazwisko i pod nowem nazwiskiem ma on rozpocząć nowe życie.

[illegible] Torglerowi należy się po tylu miesiącach więzienia wolność i odpoczynek, to jednak jeśli prawdą się okaże, że Torgler przeżywa „mutację ideową" — [illegible] jego rychło przejdzie w niepamięć.

Nieporozumienie

[illegible] składek [illegible] zasłużonego myśliciela, pedagoga i publicysty — zmarłego w roku [illegible] J. Wł. Dawida. Inicjatywa jest całkiem [illegible] cel zasługuje na poparcie i bardzo sprawiedliwie [illegible] ... Dawid był [illegible] bywalców pod koncem [illegible] ukrywał. [illegible] wiem [illegible] W. Makowskiego i W. Rzymowskiego, jako obrońców „niezależnej i poważnej publicystyki". [illegible] tylko najbliżsi [illegible] od dziewięciu lat usilnie pracują nad tem, aby „niezależna ... POLSCE NIEPODLEGŁEJ [illegible] właśnie pod postacią — wybielonych plam... Brak konsekwencji razi zawsze, a zwłaszcza u prawników i „nieśmiertelnych".

Bd.

Święto Sportu Robotniczego 29 i 30 czerwca r.b.

Borysław, Katowice, Łódź, Lwów, Warszawa i inne miasta

Walka o prawa wyborcze

Surowe słowa prawdy

Mowa sejmowa tow. Tomasza Arciszewskiego

[illegible] generalnej [illegible] ordy[illegible] *Arciszewski*. Gorzkie słowa tow. Arciszewskiego pod adresem obozu „sanacyjnego" drukujemy dziś według stenogramu. *Red.*

Wzięliście Panowie na siebie odpowiedzialność za losy Państwa od r. 1926. Macie dziś odwagę i śmiałość twierdzić, że robicie to wszystko co robicie, w poczuciu odpowiedzialności za Polskę i że nie dopuścicie do tego, aby było inaczej.

We wszystkich [illegible] wacie autorytet [illegible] skiego, albo [illegible] go wywiady w prasie z ostatnich lat. Mówicie też o swojej sile. Ale co na tem zyskują obywatele, czy mają się tem zadowalać, co wy im [illegible]?

[illegible]

WASZ BILANS.

Dopóki nie zdobyliście [illegible]ści, Sejm polski pracować nie mógł, gdyż przeszkadzaliście mu: zebrania Sejmu zrywaliście albo też sesje sejmowe były przez Prezydenta Rzczypospolitej na wniosek Waszych Rządów odraczane. Nawet [illegible]je sejmowe n[illegible], były zrywane; [illegible] bójek dochodziło. A wtedy, kiedy zdobyliście znanemi środkami większość w roku 1930, wtedy, kiedy [illegible]esztowaliście [illegible] iście większość [illegible] dacie: my wszystko zrobimy, bo [illegible] to jest właśnie [illegible]. [illegible] prawem? P. Car [illegible] prawnikiem, przecież [illegible] pomyśleć, czy w ten [illegible] przemawiać do obywateli. Kto go upoważnił do tego? W 40 okręgach nie zostały jeszcze dotychczas przez Sąd Najwyższy rozpatrzone protesty wyborcze. Sejm ma już być rozwiązany po 5-ciu latach istnienia, to ma świadczyć o Waszych siłach, o Waszym autorytecie w Państwie? To jest symboliczny bilans Waszego rządzenia. I co się okazuje z tego Waszego bilansu: **zabraliście wszystko to, co lud pracujący otrzymał w poprzednich Sejmach „partyjnych"; zostały tylko ochłapy, resztki. A teraz odbiera się ostatecznie demokratyczną ordynację wyborczą!**

Powiadacie do nas tak: Ordynacja wyborcza musi być zmienione.

MIANOWAŃCY, NIE POSŁOWIE.

Jeżeli istotnie ordynacja wyborcza musi być zmieniona, to dlaczego w ten sposób ją zmieniacie, że nie dajecie zupełnie prawa ludności, bo przecież fikcją jest to, że ludność głosuje naprawdę, gdy ma głosować według przepisów Waszej ordynacji. Co to za okręgowe zebranie wyborcze, gdzie „wybiera" się kandydatów? Przecież faktycznie będzie się powoływać kandydatów na posłów przez urzędy państwowe, a kwalifikować ich będą starostowie i wydziały bezpieczeństwa; A przedewszystkiem instytucje, które będą miały prawo stawienia kandydatów, bę[illegible]

Tak to będzie: Jeżeli ch[illegible] swo ch przedstawicieli [illegible] łym parlamencie, to mu[illegible] swój zarząd w tych [illegible] więc w izbach przemysł.-handlowych, więc w Izbach rolniczych, w związkach zawodowych, w radach miejskich, w sejmikach i t. d. Do tego dojdzie, że będziecie wszędzie obalali najrozmaitszemi drogami, jak się to zresztą dotychczas robi, będziecie obalali zarządy zaufania ludności i wprowadzali swoje własne. A dalej: czy nie jest dziwactwem, że paru czy kilku rejentów ma otrzymać jednego przedstawiciela w [illegible] wem na równi z 500 przedstawicielami związku zawodowego albo innej instytucji, bo ilu w okręgu będzie tych; rejentów; trzech, czterech, pięciu? To jest sposób przygotowywania wyborów i przeprowadzania wyborów, ażeby się pozbyć [illegible]

Ten Sejm jest Sejmem, wykonywującym posłusznie rozporządzenia **pewnej kliki**, nie powie[illegible] Rządu. Rząd zmienia się tylk[illegible] wtedy, gdy ktoś o tem poza Rządem zdecyduje. Przedstawiciele większości tego Sejmu znaleźli się tutaj tylko dlatego, bo Rząd postawił ich na listach. **(Głos: Mianowani).** Tak, [illegible] wał. Jesteście ludźmi, którzy pokornie spełniają rozporządzenia Rządu. Przyjdą teraz ludzie now[illegible] ni przyszły Sejm. [illegible] wszyscy z nominacji. Czy taki Sejm będzie miał jakiekolwiek znaczenie, jakiekolwiek zaufanie?

[illegible]

Mówicie panowie, że nikt dziś nie wierzy w Polsce, ani chłop ani robotnik, w parlamentaryzm. Wyście mu tę wiarę zabrali. Co tu gadać, że parlamentaryzm się „przeżył!" Parlamentaryzm w Polsce nie [illegible] się jeszcze formą znaną powszechnie, przyjętą przez ludność wszak dopiero kilkanaście lat istniał. Cóż więc mówić o „przeży[illegible]" [illegible] parlamentaryzmu? P. Car powiada, że na zachodzie się „przeżył" parlamentaryzm. — Skąd to wziął? Nie było wszak przed wojną powszechnego głosowania w wielu państwach, kobie[illegible] były uprawnione do głoso[illegible]. W Austrji dopiero rewolucja rosyjska 1905 r. wpłynęła pośrednio na zniesienie systemu kurjalnego. Ale dopiero wtedy, kiedy ludność w wielu krajach zdobyła prawa, kiedy powstawała [illegible] kiedy socjaliści zdobywali coraz więk[illegible] Rządy, to wtedy [illegible] się, że parl[illegible] Ale ci [illegible]ciwnicy parlamentaryzmu w waszych szeregach, którzy w towarzystwach akcyjnych mają swe udziały, panowie Radziwiłłowie i inni, to jest ta nowoczesna arystokracja, którą panowie dziś umacniacie. Rozciągacie w ten sposób swe wpływy na przemysł, przez wyznaczanie dyrektorów, którzy otrzymują oczywiście wielkie wynagrodzenia. Nic nie daliś[illegible] klasie robotniczej [illegible]rzyliście w Polsce cały szereg nowych dygnitarzy, wytworzyliście tak nierówne warunki życia, jak żaden Rząd, żaden [illegible] „partyjny" by tego ni[illegible] Zaraz po przewrocie [illegible] podnieśliście znacznie pensje wyż[illegible]ych oficerów, generałów, policji, [illegible] potem przyszli różni dygnitarze, [illegible]zyszli ministrowie, dyrektorzy i [illegible] d. Toście zrobili. Ale klasie robotniczej obniżyliście płace, obniżyliście płace niższych pracowników państwowych, podnieśliście podatki, a wreszcie obniżyliście świadczenia socjalne, a teraz od[illegible]cie ostatecznie prawo decy[illegible] wpływania obywateli na Państwo. To jest wasz [illegible]. To, co było zdobyte przez [illegible] robotniczą, przez lud pracujący w Polsce, konstytucja demo[illegible] reforma rolna, która [illegible]szłą prze[illegible] świadczenia [illegible] ma już z[illegible]

ZAPRZEPAŚCILIŚCIE...

[illegible] ciągu tych kilku lat zaprzepaściliście wielki dorobek tych, któ[illegible] ginęli za swobody polityczne [illegible] szubienicach, w katorgach, w więzieniach siedzieli, a teraz ich [illegible] pracy wydala. Np. takiego pracownika na kolei, który był skazany na karę śmierci za rządów carskich, teraz się wydala. Drugi był [illegible] Niemcow [illegible] pracę w P. O. W. żąda się, by został konfidentem, inaczej wyrzuca się go z kolei i powiada się, że w Polsce też trzeba konfidentów. To jest wasza polityka. Doprowadzicie do tego, że robotnicy i chłopi będą tylko czekać chwili, aby was chwycić za gardło, bo nie będą mieli innej obrony, gdy [illegible] będzie parlamentaryzmu i nie be[illegible]ie przedstawicieli ludowych, kt[illegible]y będą mogli bronić ludowych [illegible]aw. **(Oklaski na ławach P.P.S.).**

To nie będą wybory, to będzie pobór posłów

Mowa sejmowa tow. Zygmunta Piotrowskiego

[illegible] sejmowej debacie szczeg[illegible] [illegible] Piotrowski [illegible] nogra[illegible] [illegible]

UKORONOWANIE „SANACYJNEGO" SYSTEMU.

Projekt ustawy o prawie wyborczem, wniesiony prze partję rządową do Sejmu, jest ukoronowaniem systemu, który dziewięć lat gnębi Polskę. System ten oparty jest na metodach wziętych wprost z wojska. Odpowiedni na czas wojny z wrogiem zewnętrznym, wskazany może w służbie w koszarach — jest zgubny, jeśli idzie o zastosowanie go do wewnętrznych stosunków w Państwie — wobec ogółu obywateli.

Metody Panów, oparte na rozkazie, na posłuszeństwie ślepem, na odebraniu samodzielności i wolności, na panowaniu nad społeczeństwem — zastosowaliście już poprzednio we wszystkich [illegible]stawach, przeprowadzonych przez was w tym Sejmie w ciągu 5 lat. Wzięliście Państwo Polskie w swoją dzierżawę. Zaskakiwaniem, terorem, męczeniem przeciwnika, łamaniem słabych charakterów — oczyszczacie sobie pole i utrzymujecie się nadal przy władzy.

„ZWYCIĘSTWA".

Do waszych „zwycięstw" należy: odebranie społeczeństwu samorządów miejskich i wiejskich, zniszczenie samorządu w ubezpieczalniach społecznych, zniesienie samorządu w szkolnictwie wyższem, przekreślania praw obywatelskich, podważenie wolności prasy, zebrań i t. d.

Rozszerzeliście zatem na całą Polskę system i ducha koszarowego.

Obecnie przychodzicie z ustawą wyborczą, która zniweczy resztę, t. j. odbierze szerokim masom ludowym wpływ na Państwo, przekreśli prawo swobodnego decydowania, kto ma być przedstawicielem robotnika, chłopa, rzemieślnika w przyszłych ciałach ustawodawczych.

NOMINACJE, A NIE WYBORY.

Rozdział IX. Waszego projektu wyborczego, traktujący o ustalaniu list kandydatów na posłów, oddaje prawo nominowania przyszłych ustawodawców i reprezentantów opinji kraju — kolegjum wyborczym. Do tych kolegjów od komenderowani zostaną przez starostów sołtysi z rozkazu, przedstawiciele t. zw. samorządów miejskich, w 80 proc i więcej procentach agitatorzy Wasi, a dalej delegaci takich ciał, jak Izby handlowo - przemysłowe, rolnicze, [illegible]ieślnicze, które są ekspozyturami odpowiednich urzędów administracji państwowej. Ba, dajecie łaskawie i reprezentację spośród rzesz robotniczych i pracowniczych, reprezentacje, które jednak mimo poprawki zgłoszonej — nie będą miały prawie żadnego wpływu, a nigdzie wpływu decydującego na wybór kandydatów na przyszłych posłów. Dawanie prawa 50 wyborcom, których podpisy uwierzytelni notarjusz po 10 gr. od popisu, wybierania dodatkowo po jednym delegacie do kolegjum — w praktyce jest fikcją, jest oszukiwaniem opinji. Należałoby takich delegatów wybrać bodaj 50 i więcej, t. j. zebrać 25 czy 30 tysięcy wyborców, aby przed notarjuszem podpisali listy. Dopiero wówczas mogliby teoretycznie zdobyć w kolegjach wymaganą czwartą część głosów grona kolegjum i postawić własnych kandydatów. Pominąwszy, że to kosztowałoby wiele tysięcy złotych, ale w praktyce byłoby niewykonalne, notarjusz nie dokonałby tego ze względu na krótki czas, a co najważniejsze — takie masowe ujawnianie podpisów wyborców pod pewną listą kandydata – łoby zaprzeczeniem zasady tajności wyborów, co jest nawet w waszej konstytucji zawarowane.

13 TYSIĘCY ZAMIAST 15 MILJ.

Krótko mówiąc zostawiacie łaskawie miljonom obywateli jedynie głosowanie na zgóry wyznaczone listy nominatów, na których skład nie będzie miał wpływu ten ogół obywateli. Dotąd 50 wyborców miało prawo wnoszenia listy kandydatów i tej zasady słusznej my, socjaliści bronimy i w swym własnym projekcie przedkładamy. — Teraz w całym kraju najwyżej 13 tysięcy członków tych kolegjów wyznaczy kandydatów i zastąpi przez to 14 do 15 miljonów obywateli W poszczególnych okręgowych kolegjach 130 do 180 ludzi, uzależnionych zupełnie od administracji rządowej i od Waszej partji „zastąpi" obywatela w jego istotnem prawie bezpośrednich wyborów. Tajność i bezpośredniość wyborów zostaje więc ogółowi odebrana.

[illegible]

Jest to przekreśleniem praw, zdobytych przez masy ludowe jeszcze przed wojną na zaborcach Wy, Panowie, w 17 roku Niepodległości Polski to nabyte prawo odbieracie i w ten sposób obywatela odsuwacie od wpływu na Państwo.

A czyż tego obywatela nie potrzebujecie? Prawa mu odbieracie jedno po drugiem, ale równocześnie przychodzicie do niego, ażeby płacił podatki, spełniał służbę wojskową, składał pożyczki na potrzeby państwa. Obywatelowi więc zostają obowiązki, ale bez praw. Ale nie przestajecie deklamować, że jest to wiązanie obywatela z państwem.

MONOPOL DLA PARTJI BBWR.

Dla zasłonięcia swego istotnego oblicza — szermujecie demagogicznem hasłem „walki z partjami". Nie będę się z tem szeroko rozprawiał, zrobili to inni moi przyjaciele Powiem tylko, że przez swą ustawę dążycie do zagarnięcia monopolu dla swej partji. Pytam się publicznie, czemże byliby dziś dygnitarze „sanacyjni", począwszy od premjera, a skończywszy na drobnych szaraczkach, gdyby nie oparli się w przeszłości na **Partji** na ruchu szerokich mas robotniczych. **Byliby niczem.** Robotnicy, skupieni w swej partji socjalistycznej, mający swój program polityczny i gospodarczy, wśród ciężkich ofiar i trudów poprzez walki stworzyli warunki, w których powstało niepodległe państwo polskie, aby w niem mieć wpływ, wolność i byt ułatwiony.

W istocie jesteście przeciw zasadzie parlamentaryzmu, przeciw kontroli ludu, **chcecie Polskę skoszarować.** Wasza partja bierze wyłączność na rządzenie Polską. Tak sprawa się przedstawia. Wykrętnie usiłujecie tłumaczyć przez usta p. Cara, że wymaga tego interes państwa, że przemiany w Europie tego wymagała. Upraszczacie argumentację, jakoby prawie cała Europa zerwała z parlamentaryzmem. Jest to oczywisty fałsz. Kraje zachodniej Europy z Francją, Belgją, Holandją, Szwajcarją, północne — z Danją, Norwegją, Szwecją, Finlandją, nadto Anglja, Czechosłowacja — są dowodem, że te państwa oparte o przedstawicielstwa parlamentarne wychodzą z trudności obronną ręką. Nawet dyktatorska Jugosławja cofa się, wraca do form demokratycznych.

ROZPOLITYKOWANIE SAMORZĄDÓW.

W swych kolegjach wyborczych oprzeć się chcecie na delegatach samorządu terytorjalnego miejskiego i gminnego. Czyli w ten sposób używacie tego samorządu, jako narzędzie polityczne. A nie tak dawno, bo przed rokiem — walnem hasłem Waszem w kampanji wyborczej do samorządów było: **odpolitykowanie samorządów**, apolityczność ich i zajmowanie się jedynie gospodarczemi sprawami. Teraz robicie z samorządów **narzędzie polityczne.**

Jest to oszukanie społeczeństwa, Wasza nowa nieszczerość.

UCIECZKA I BRAK ODWAGI.

A czyż mam przypominać te oszustwa wyborcze podczas wyborów do samorządów? Masowe unieważnianie list niezależnych, zaskakiwanie wyborców aktem wyborczym po wsiach, kradzieże głosów przeciwników, teror i prześladowania wyborców i kandydatów niezależnych list. — Mówiliśmy o tem przed rokiem na Komisji Administracyjnej Sejmu, przedkładaliśmy dowody masowych nadużyć, przyrzekliśmy przedłożyć setki innych rażących gwałtów na plenum Sejmu — ale Panowie nie **dopuściliście do tego.** Wnioski opozycji w tej sprawie już nie ujrzały światła jawnych obrad w Sejmie — swoją przewagę liczebną wykorzystaliście i debata w Sejmie nie odbyła się.

Omówiwszy jeszcze szereg szczegółów projektu mówca tak zakończył:

STRACH „SANACJI" PRZED WYBORAMI

Dlaczego, Panowie z „sanacji", mając rzekomo popularność w kraju, jak głosicie, nie przychodzicie do tego wyborcy, ażeby przez nim stanąć twarzą w twarz i znów przeprowadzić próbę sił i swej popularności? Macie przecież swój aparat administracyjny, wypróbo[illegible] i ulepszone środki teroru, [illegible] „cuda" nad urnami wybor[illegible]. Dlaczego nie robicie tego?!

Nie macie już bowiem odwagi przyjść do wyborcy. Posłowie wasi w najlepszym razie odbywali konwentykle ze starostami i wójtami. A tu przychodzi taki poseł „sanacyjny" i przechwala się: „mamy żywy kontakt z ludnością i reprezentujemy żywy element [illegible]"

(Przerywania na ławach B. B.).

Kiedy widział Pan wyborca? Czyż opowiadał Pan, jak głosowa[illegible]

Nie macie odwagi panowie przyjść do tych wyborców i stanąć wobec nich oko w oko.

[illegible]

Dlatego nie chcecie wyborów bezpośrednich, szukacie nominacji z rąk starostów, fabrykantów, obszarników i sołtysów „sanacyj[illegible]". — A wreszcie nawet takie [illegible]ory jak w r. 1930 — to kosztowały wiele miljonów. Na to składały się kartele: cukrowniczy, ce[illegible]owy, węglowy i inne, posa[illegible] one tu na pierwszych ławach Panów posłów BB; **takie wybory kosztowały wiele i skarb państwa.**

Dziś i kartele zasłaniają się kryzysem, a z pieniędzy podatkowych coraz trudniej brać, bo braki coraz większe.

Dlatego sposobem uproszczonym chcecie wybory przeprowadzić. **Jest to ucieczka od rzeczywistości.** Strach przed prawdziwemi wyborami, aby się zmierzyć w równej walce. — Chcecie rządzić dalej, [illegible]e bez kontroli, bez oparcia się [illegible] zaufanie i o wolę ludu

Marszałek: Panie pośle proszę kończyć.

NADEJDZIE JEDNAK UPADEK.

P[illegible]s. Piotrowski: Przekreślacie Panowie podstawowe prawa szerokich mas obywateli, które zdobył robotnik, chłop, jako obywatel jeszcze przed wojną Odbieracie bezpośrednie, tajne, równe prawo wyborcze.

Odniesiecie jeszcze jedno „zwycięstwo". Będzie to zwycięstwo Pyrhusowe, które Wam przyspie[illegible] klęskę i sromotny upadek sy[illegible]u, opartego na demagogji, [illegible] woli i osłabianiu wewnętrznej siły Państwa (Oklaski na ławach PPS.).

Zgromadzenie kolejarzy lwowskich

[illegible]

W ub. wtorek odbyło się w sali ZZK przy ul. Grodeckiej 69 zgromadzenie, poświęcone omówieniu właściwości nowej ordynacji wy[illegible].

Zgromadzenie zagaił tow. Talarek, poczem przewodniczący zgromadzenia, tow. Słoniowski, oddał głos tow. Skalakowi, który [illegible] szczegółowym referacie omówił nową konstytucję i ordynację wyborczą, odbierającą dotychczasowe prawa Na zgromadzeniu uchwalono nast. rezolucję:

„[illegible] referatu, stwierdzają:

Nowa ordynacja wyborcza pozbawia cały świat pracy praw politycznych i jakiegokolwiek wpływu na stosunki w kraju. Zgromadzeni protestują przeciw temu, przyrzekając, że ze stanem, w jakim ich stawiają nowe ustawy, nigdy się nie pogodzą Wcześniej, czy później, staną do walki konsekwentnej i skutecznej o restytucję praw politycznych".

Na froncie oświaty i kultury

Wyniki zbiórki 1-majowej

LISTA VI.

Zbiórka 1 majowa na T. U. R-a dała następujące wyniki (brutto):

Bełchatów	Zł.	17.92
Brześć Kujaw.	„	6.72
Glinik Marjampolski	„	96.64
Łomża	„	112.82
Mielec	„	57.28
Rybne	„	21.70
Stanisławów	„	128.59
Szczakowa	„	119.16
Ząbkowice	„	24.30

Wygrane loterji książkowej TUR.

Dn. 23 czerwca b. r. w Sekretarjacie Generalnym TUR. odbyło się ciągnienie losów loterji książkowej TUR. w obecności przedstawicieli Zarządu Głównego T. U. R., delegała władz skarbowych i grona osób.

W wyniku ciągnienia losów przez 3 dzieci (harcerki), wygrane padły na następujące numery losów:

1 5 16 20 24 25 26 29 32 38 39 40 45 47 52 58 64 66 68 75 82 91 92 94 96 103 114 118 126 129 135 140 145 151 157 158 162 164 165 167 170 176 179 180 184 204 208 209 220 231 237 244 245 247 250 [illegible] 277 283 286 [illegible] 322 323 331 339 340 341 344 345 353 359 364 367 373 375 377 381 388 393 394 395 408 409 410 427 431 446 449 450 456 461 462 467 [illegible] 482 489 499 499 511 [illegible] 521 523 541 542 549 [illegible] 567 569 580 582 587 [illegible] 618 622 627 632 634 [illegible] 651 652 652 655 656 [illegible] 689 709 720 729 730 [illegible] 740 755 759 765 767 769 772 778 773 783 790 798 801 802 806 817 820 821 824 826 832 835 836 840 841 944 846 849 852 856 861 869 893 904 908 909 914 923 936 937 [illegible] 891 993 994 [illegible] 1018 1019 1021 [illegible] 1062 1063 1065 [illegible] 1310 1314 1317 [illegible] 1325 1331 1332 [illegible] 1365 1370 1382 [illegible] 1410 1411 1416 [illegible] 1431 1438 1440 1457 1473 1474 1482 1486 1488 1491 1492 1494 1501 1505 1507 1508 1510 1511 1533 1538 1540 1546 1548 1550 1558 1557 1559 1563 [illegible] 1594 1596 1602 1612 [illegible] 1651 1657 1672 1678 1680 1685 [illegible] 1718 1730 1782 [illegible] 1752 1759 1760 [illegible] 1785 1792 1806 [illegible] 1837 1839 1857 [illegible] 1874 1880 1881 [illegible] 1895 1896 1906 1862 1907 1914 1916 1919 [illegible] 1941 [illegible] 1983 [illegible] 2009 [illegible] 2104 2109 2114 [illegible] 2132 2140 2142 [illegible] 2157 2166 2177 [illegible] 2232 2242 2259 [illegible] 2275 2287 2292 2295 2302 2305 2308 2310 2312 2319 2323 2327 2329 2335 2336 2337 2338 2339 2342 2358 2369 2372 2373 2374 2376 [illegible] 2392 2394 2397 2398 [illegible] 2431 2432 2434 2435 [illegible] 2453 2454 2467 2468 [illegible] 2498 2498.

Książki wygrane w liczbie pięciuset wartości ponad tysiąc zł będą wysyłane szczęśliwym nabywcom losów wygranych po otrzymaniu losów z wygranemi numerami — bezpośrednio lub przez miejscowe organizacje.

Zarząd Główny T. U. R.
Sekretarjat Generalny
Warszawa, ul. Czerw. Krzyża 20.

Letnie wycieczki TUR.

Wycieczki organizowane przez T. U. R. mają charakter krajoznawczo - turystyczny, wypoczynkowy, a zarazem społeczny, zetknięcie się ze środowiskiem robotniczem, do którego przybywają.

Zdajemy sobie sprawę, że obecne warunki zarobkowe utrudniają akcję wycieczkową ludziom pracy. Mimo to jednak organizujemy kilka wycieczek w sezonie letnim, aby tym pracownikom fizycznym i umysłowym, którzy korzystają z urlopów płatnych umożliwić spędzenie wolnego czasu przyjemnie, tanio i pożytecznie.

Na I wycieczkę ogólno-krajową na morze i do Szwajcarji Kaszubskiej zapisy skończyły się. Wycieczka ma trwać od 1 do 7 lipca włącznie, koszt (przejazdy, noclegi) 25 zł. — Wycieczka ta, podobnie jak inne, przyjdzie do skutku, o ile odpowiednia ilość osób się zapisze.

II wycieczka w Tatry i na Słowaczyznę od 15 lipca na 12 dni. Koszt 80 zł. Zapisy najpóźniej do 5 lipca.

III wycieczka do Wschodnich Karpat, na Huculszczyznę, od 1—12 sierpnia. Koszt 50 zł. IV wycieczka na jeziora Augustowskie od 15 sierpnia na 5 dni, koszt 30 zł.

Koszty obliczone na wszystkie wycieczki bez pożywienia.

Zapisy razem z zaliczkami wpłaca się w Sekretarjacie Generalnym TUR. (Warszawa, ul. Czerwonego Krzyża 20).

Z życia TUR.

KU CZCI TOW. J. KWIATKA.

TUR w Łapach 15 b. m. urządził uroczystość poświęconą uczczeniu pamięci i zasług bojownika o Wolność i Socjalizm — tow. Józefa Kwiatka. O pracach tow. Kwiatka mówił delegat Zarządu Głównego TUR tow. E. Hryniewicz. Po referacie nastąpiła część artystyczna, która stała na wysokim poziomie. Zebrało się ponad 200 osób.

ODCZYTY W KOWLU, LUBLINIE I ROZWADOWIE.

W dniach 19 20 b. m. odbyły się staraniem TUR. odczyty o przemia[illegible] — w Kowlu przy obecności ponad [illegible] słuchaczy, w Lublinie — 1[illegible], a na temat „[illegible]" staraniem ZZK. w Rozwadowie przy 300 słuchaczach. Odczyty wygłosił tow. poseł T. Piotrowski.

OKRĘGOWE SPOTKANIE ODDZIAŁÓW TUR.

Podobnie jak Zagłębie Dąbrowskie tak i okręg krakowski urządza spotkanie — zlot członków Oddziałów TUR. z terenu krakowskiego, [illegible] Dąbrow[illegible] tych Oddziałów na [illegible] od Jaworzno (stacja [illegible] Jęzor), dnia 14 lipca b. r. — Program [illegible] przemówienia, [illegible]

Spotkanie—Zlot Oddziałów TUR. w Golonogu 9 b. m. był przeglądem sprawności jak i prac TUR-a Zagłębia Dąbrowskiego. Zlot krakowski organizuje Egzekutywa Okręgowa TUR. woj. krakowskiego.

POKWITOWANIE.

Na bibljotekę wędrowną T.U.R. im. tow. Izy Zielińskiej złożyła tow. sen. D. Kluszyńska zł. 7.

MŁODZI IDĄ

Wyznania... impotentów

Niedawno ukazał się w „Gazecie Polskiej" szereg artykułów, poświęconych wytycznym nowego „sanacyjnego" kursu młodzieżowego. W obszernym artykule wstępnym odpowiedział na nie „Czas", nie szczędząc słów uznania.

Warto i nam przyjrzeć się owym „wytycznym na przyszłość". Autor wspomnianych wyżej artykułów, pan Al. K., jest ponoć jednym z „kierowników polityki młodzieżowej MWR. i OP." — osoba zatem kompetentna. Otóż czego dowiadujemy się od pana Al. K.? Przedewszystkiem, że na odcinku młodzieżowym pozostaje dla „sanacji" jedyna deska ratunku: najbardziej młoda" młodzież, ta z gimnazjów. Starsza, dojrzalsza — stracona! Zawiodła zupełnie! Dlaczego? Bo była... zbyt rozpolitykowana. Do najmłodszego narybku trzeba zastosować inną metodę. „Młodzież tej trzeba wychowania" — mówi pan Al. K. Czy może wychowania „państwowego"? Skądże? Poprostu zwyczajnego, codziennego wychowania! Znajdzie je młodzież nie gdzieindziej, jak w... harcerstwie, w kółkach LOPP i LMK, ewentualnie w PW. Oto linje wytyczne!

Nie chcemy specjalnie obniżać wartości harcerstwa burżuazyjnego, ale upatrywanie w niem fundamentu dla utrwalenia „sanacji" jest rzeczą poprostu groteskową. Naturalnie „Czas" entuzjazmuje się, że nareszcie młodzież polska będzie wychowywana według [illegible] rów „kraju gentlementów". Ale frazesy te nie przykryją nagiej prawdy, że „sanacja" nie może zdobyć się na potomstwo. Jest istotnie coś dziwacznego w fakcie, że jedynem u nas stronnictwem, które sobie żadnej młodzieży nie wychowało, jest... stronnictwo rządzące. Pomyślcie, po dziewięciu latach — zaczynać od nowa! I to od czego? Od harcerstwa!

Mamy tylko jedno małe zastrzeżenie w stosunku do tego genjalnego w swej prostocie planu. Że poprostu jest... nieco spóźniony. Doprawdy, „musztarda po obiedzie"!

Zresztą, jak przez dziewięć lat, tak i teraz, myli się pan Al. K., „jeden z kierowników polityki młodzieżowej". Twierdzi mianowicie, że tej najmłodszej młodzieży nie trzeba żadnej polityki. Ani „narodowej", ani „państwowej", ani „klasowej" — żadnej. Odwrotnie. Młodzież doskonale rozumie, że walki polityczne są tylko formą zewnętrzną ruchów społecznych i ich wynikiem. Ankiety, robione ostatnio wśród maturzystów, wykazują, czego młodzież spodziewa się dla siebie po gnijącym kapitalizmie. Niezamożna młodzież, kształcąca się, poczyna rozumieć, że jest w ustroju kapitalistycznym nikomu nie potrzebnym balastem, tak samo, jak bezrobotne masy młodzieży robotniczej.

Usiłują nam wmówić, że walczymy o „prawo do pracy". Tak nie jest. Walczymy nie o „prawo" do bylejakiej pracy, ale o pracę celową, odpowiadającą naszym zamiłowaniom i potrzebom. Nie chcemy całe życie żyć w celibacie, nie chcemy całe życie pracować za talerz zupy w skoszarowanym obozie. Nawet—jeśli to będzie obóz harcerski.

Młodzież nie przestanie „politykować"! Właśnie młodzież staje się dziś podstawą dla odrodzenia i połączenia zwycięskiego ruchu klasy robotniczej. Na to nie pomogą żadne „programy" i żadne pobożne życzenia.

Nie dziwimy się „Czasowi", że jest wyrozumiały dla dotychczasowych niepowodzeń polityki pana Al. K. Konserwa jest stara i również nie zdobyła się na własne potomstwo. Poco jednak te złudzenia na przyszłość?

Trudno. Są ludzie i są stronnictwa, które schodzą do grobu bezdzietnie. Na to niema rady i trudno to ukrywać. Przecież czem są w istocie żale pana Al. K. i słowa pociechy sędziwego „Czasu"? Ot, wyznania... impotentów.

50 miljonów dolarów na pomoc dla młodzieży

Ale nie u nas

W pismach znajdujemy następującą depeszę z Waszyngtonu:

Prezydent Roosevelt powołał do życia urząd do spraw młodzieży. Urzędowi temu przyznano kredyty w wysokości 50 miljonów dolarów. Celem urzędu jest udzielanie pomocy młodzieży [illegible] cy zawodowej.

50 miljonów dolarów na pomoc młodzieży w studjach i pracy zawodowej!

A u nas?

U nas — tragiczne beznadziejne położenie bezrobotnej młodzieży wykorzystuje się tylko dla eksploatacji taniej siły roboczej.

U nas bezrobotny młodociany najwyżej, i to z trudnością, dostać się może do „obozów pracy", gdzie za 8 godzin pracy dostaje 50 gr. dziennie, nędzne koszarowe mieszkanie i wiele, wiele pozostawiające do życzenia pożywienie.

Przepraszamy, dostaje coś jeszcze: „państwowe wychowanie", musztrę i pokaźną porcję „ideologji".

Ale i w obozach mieści się zaledwie nieznaczny odsetek młodocianych bezrobotnych.

„Wielkie ruchy mają tylko wtedy przyszłość przed sobą jeżeli są ruchami młodzieży"

Henryk De Man

Magistrat stolicy niszczy oświatę pozaszkolną

[illegible] „[illegible]" w polityce komisarycznego prezydenta Warszawy Starzyńskiego wywołał w tej chwili stan zapalny **na odcinku oświaty pozaszkolnej.** Na kursach, w szkołach i świetlicach dla dorosłych i młodocianych zaproponowano nauczycielstwu „nowe warunki" — przekreślono dodatki za trzechlecia, za wyższe wykształcenie, dodatek 10%, który pobierają wszyscy pracownicy samorządów postanowiono liczyć kierownikom tylko za 2/3 godzin, które spędzają w ogniskach.

Te „oszczędności godzą przedewszystkiem w nauczycieli najlepiej pracujących — tych, którzy zdobyli już pewne doświadczenie w tej zupełnie specjalnej gałęzi nauczania, oraz w tych, którzy mając wyższe wykształcenie, chcą swą wiedzę zużytkować dla społecznie upośledzonych pół analfabetów.

Za czasów rosyjskich, za rewolucji 1905 r., kiedy zerwał się niebywały pęd do nauki wśród szerokich mas, a potem w czasie wojny i w pierwszych latach Polski niepodległej zależało właśnie na zaprzęgnięciu tych ludzi do oświaty pozaszkolnej. Wychodziło się z założenia, że trzeba jaknajenergiczniej zwalczać straszną chorobę społeczną, jaką jest analfabetyzm; szukano najskuteczniejszych środków, aby nietylko nauczyć wszystkich sztuki czytania, ale przyzwyczaić ich do korzystania z książki i gazety. Powstały instytucje, specjalnie poświęcone pracy oświatowej z dorosłymi; przedewszystkiem Centralne Biuro Kursów dla dorosłych, dziś Instytut Oświaty Dorosłych, który szukał teoretycznych podstaw [illegible] uczania pozaszkolnego, skupiał pracowników oświatowych i głosił zasadę, że muszą to być nie przygodni ludzi dobrej woli, lecz specjaliści, dla których praca oświatowa jest środkiem utrzymania. Dziś urzędnicy magistraccy, rekrutujący się z kół tych właśnie specjalistów - oświatowców przygotowali projekt maksymalnego zredukowania poborów w samorządowych instytucjach oświaty dorosłych i głosi się hasło pracy ideowej, to znaczy źle płatnej dla uratowania budżetu bankrutującego Magistratu. Hasło to tem jest wygodniejsze, że na miejsce dawnych nauczycieli, którzy nie będą chcieli ani mogli pracować, znajdą się nowi z krzyżami i „państwowem wychowaniem", karnie podporządkowujący się wszelkim zniżkom w nadziei, że to im pozwoli wybić się nad szarą masą i zrobić karjerę.

Nauczycielstwo walczy o swoje interesy materjalne — czyż tylko o nie. Uchwała, która żąda od kolegów niepodpisywania nowych warunków spotkała się z nadzwyczajnym oddźwiękiem. Zaledwie kilka procent pracowników wyłamało się z pod ogólnej zasady solidarności. Ci „łamacze" — to przeważnie „elita" państwowo-twórcza. Paruset ludzi, którzy od lat poświęcają wieczory żmudnej, lecz owocnej pracy z dorosłymi, uważając to za ujście dla swych aspiracyj społecznych — to nie są tylko zwykli „zjadacze chleba", którym chodzi o zarobek. Polityka oświatowa Magistratu stołecznego wiąże się ściśle i pod każdym względem z ogólną polityką prądu faszystowskiego. Protest nauczycielstwa jest jednym z wielu protestów, jakie się przeciw tej polityce podnoszą w całym kraju.

We wszystkich dziedzinach życia gra się na tem samem: wyzyskuje się do ostatnich granic pracę „szarych ludzi", głosząc szumne frazesy o dobru ogólnem, dla którego masy winny wszystko poświęcić, zwierzchnicy, których jest mało mogą zachować pensje i dodatki, ba, czasem mogą je nawet **zwiększyć,** nie naruszając jakoś zmniejszonego budżetu. Taki jest ogólny system „oszczędności", które pogłębiają pauperyzację mas, pracujących czy to fizycznie, czy umysłowo. Na ołtarzu wzniosłej idei „oszczędności", składa się ofiary ze wszystkich potrzeb materjalnych, ale umysłowych i moralnych ogółu społeczeństwa. Na nędzy powszechnej, na analfabetyźmie mas, na zredukowaniu wszelkich aspiracyj duchowych i na karności niewolników, ubranych w szaty ideowców „państwowych" ma wyrosnąć silna i wielka Polska mocarstwowa. Absurd tej koncepcji staje się zrozumiałym dla coraz szerszych kół społecznych — rozumie go i „elita", ale mówi sobie to, co powtarzała przed rewolucją francuską zbankrutowana arystokracja: po nas niech przyjdzie potop.

Wł. Weychert-Szymanowska.

Kto głosował za „sanacyjną" ordynacją wyborczą?

Nie będziemy wymieniali całego [illegible] B. B. Jest rzeczą naturalną [illegible] przedstawiciele wielkich rodów, pp. ks. Radziwiłł, ks. Lubomirski, hr. Dzieduszycki i inni panowie utytułowani i utytułowani. Byłoby dziwne, gdyby nie głosowali za nią przedstawiciele kapitału i „Lewiatana", pp. Hołyński, Minkowski, Wiślicki et Co. Jest także w porządku, że głosowali za ustawą ks. Żongołłowicz, ks. Czuj i rabin Lewin. Ale kilka następnych nazwisk warto zanotować na wieczną rzeczy pamiątkę. Na sąd przyszłych pokoleń — jak to obecnie często się mówi.

A więc przedewszystkiem pos. Błyskosz, były senator, były członek petersburskiej Dumy, który ma piękną przeszłość jako działacz wśród unitów.

Pos. Rudolf Burda, ongi socjalista, później, w poprzednim Sej[illegible]

Byli ludowcy Chyb, Cieplak, Du[illegible]o, Hyla, Michałkiewicz, Połoczek, [illegible]anojca i Wędziagolski.

Znany na terenie Warszawy działacz wśród pracowników umysłowych p. Dabulewicz.

Były enperowiec i działacz na terenie łódzkim, p. adw. Fichna.

Do [illegible] p. Fichna [illegible] sprawy polityczne.

Z grupy robotniczej BB. lub z ZZZ. pp. Gdula, Madeyski, Stangreciak i Tomaszkiewicz.

Pos. Janowski, który wszedł do Sejmu na miejsce tow. Dubois z okręgu Nr. 4.

B. prezes Związku Inwalidów, pos. Karkoszka.

Dwaj działacze Zjednoczenia Pracy Miast i Wsi pp. Malski i Feljcjan Lechnicki.

Dawny socjalista i spółdzielca Moczulski.

Dawny chadek Pacholczyk.

Byli rewolucjoniści p. p. Sławek, Prystor i Marjan Malinowski (Wojtek).

Fakty i perspektywy gospodarcze

FAKTY GOSPODARCZE.

Przewidywania, że Polska przezwycięży stan depresji przy dotych czasowych metodach polityki gospodarczej całkowicie zawiodły.

Wskaźnik produkcji przemysłowej Instytutu Badania Konjunktur za maj wykazuje **obniżkę** wobec miesiąca poprzedniego (65 wobec 66,5) i, choć — zdaniem Instytutu — nie jest ona symptomatyczna, świadczy jednak, jak dalece ów okrzyczany wzrost produkcji (o 1 pro. wobec maja 1934 r.) jest słaby i niepewny.

Siła nabywcza ludności miejskiej, wobec niskiego stanu zatrudnienia i niskiego poziomu zarobków jest nadal tamą dla ożywienia gospodarczego.

Według „Wiadomości Statystycznych" produkcja **węgla kamiennego** wynosiła w maju r. b. 2,023 tys. ton, największa produkcja w r. ub. — 3,003 tys. m. XI), a tymczasem przeciętna produkcja miesięczna w r. 1928 — **3,385 tys.** Produkcja **ropy naftowej** była w maju niższa od zeszłorocznej — 43 wobec 44 tys. ton, **wobec przeciętnego stanu 62 tys. w r. 1928.** Produkcja **surówki żelaza** w maju — 30 tys. ton, była też niższa od zeszłorocznej (36 tys.): przeciętny stan miesięczny w r. 1928 — **57 tys.** Produkcja **stali** była wyższa od zeszłorocznej 84 tys. wobec 77, ale przeciętna produkcja miesięczna w r. 1928 — **120 tys.** Produkcja **cementu** była niższa w r. b. od stanu z maja r. 1934: **66 wobec 114 tys. ton,** co świadczy bardzo źle o stanie ruchu budowlanego.

Liczba przeciętna przepracowanych robotniko - godzin w przemyśle przetwórczym wynosiła w kwietniu rb. 15,9 milj. tygodniowo wobec przeciętnej w r. 1928 — 24 milj. (najwyższy stan w r. 1934 — 17,5 tys.).

Te liczby starczą, by wykazać, **że obecny stan produkcji przemysłowej jest stanem marazmu.**

Dodajmy do tego — ropiejącą ranę kryzysu w rolnictwie. Obliczenia Instytutu Puławskiego wykazały, że w r. ub. dochód gospodarstw rolnych, zwłaszcza drobnych do 50 ha wynosił zaledwie 29 proc. stanu z r. 1928. **Dochody rolnictwa spadły o 71 proc.**

UPRZEMYSŁOWIENIE, A KROK NAPRZÓD.

Polska ma ludność zdolną do pracy. Zapasy surowców, aparat przemysłowy w części niewykorzystany, a mimo to niema perspektyw na śmiały krok naprzód. I nie będzie, dopóki polityka gospodarcza Polski obracać się będzie między stałą tendencją do **„urentowienia" gospodarki prywatnej,** przez redukcję świadczeń socjalnych i zarobków ludności pracującej, wzmocnienie dyktatury kartelowej, a owym **„zbiurokratyzowanym „etatyzmem" sanacyjnym,** o którego wyniku świadczy aż nadto nikły stan ruchu inwestycyjnego, cofanie się kraju pod względem motoryzacji, stan dróg, głód mieszkaniowy i tyle innych niedomagań.

Zgodzimy się z **„Kurjerem Porannym"**, że Polska ma dużo przed sobą do zrobienia w sensie uprzemysłowienia; jest bez wątpienia niepokojące, że stan rozwoju przemysłu w Polsce niewiele przewyższa przedwojenny, gdy w ciągu ostatnich 25 lat siła motoryczna przemysłu światowego bezmała podwoiła się. Jednak pierwszym krokiem odrodzenia musi być pełne uruchomienie istniejącego aparatu, pozatem proponowany przez „Kurjer Poranny" sposób uprzemysłowienia stwierdza, iż autor nie zdaje sobie sprawy z bankructwa „inicjatywy prywatnej". Przedsiębiorstwa nowopowstałe mają być **spółkami prywatnemi,** jedynie z nadzorem państwa. Fundusze na uprzemysłowienie (około 200 milj. rocznie) zbierane by były przez subskrypcję akcyj powstających przedsiębiorstw i subskrypcję przymusową na podstawie wymiaru podatku dochodowego.

OSZCZĘDNOŚCI ROSNĄ — KRAJ UBOŻEJE.

Nic nie świadczy na tyle o bankructwie gospodarki kapitalistycznej, jak podkreślany przez nas niejednokrotnie fakt: **wzrost oszczędności, „kapitalizacji" oraz niski poziom działalności przemysłu.** P. B. Cywiński w „Czasie" podkreśla następujące fakty: w latach 1928 — 33 **nastąpił przyrost bezrobotnej ludności o 6 miljonów, dochód społeczny (według obliczeń pp. Landaua i Kaleckiego) spadł o 25 proc., inwestycje spółek akcyjnych przemysłowych, wynosiły w r. 1932 — 43 milj. zł. w r. 1933 — 60 milj. zł. (474 — w 1929), zmalały do minimum inwestycje państwa, samorządów i t. p., spadają wskaźniki spożycia.**

Słowem kraj ubożeje w okresie rosnących oszczędności.

„Lewiatan" zna jedną na to receptę: „zwiększenie rentowności przemysłu prywatnego, a więc — w konsekwencji dalszy atak na płace, ubezpieczenia socjalne i dalsze ograniczenie działalności inwestycyjnej państwa i samorządów (poprzez zmniejszenie podatków). Że te metody doprowadzą do głębszego jeszcze kryzysu i jeszcze mniejszej „rentowności" — świadczy to dobitnie, w jak ślepej uliczce znalazła się „inicjaytwa prywatna". To też zatrudnienie bezrobotnych, wzrost sił produkcji, podniesienie zamożności wsi, przystosowanie aparatu pieniężno - kredytowego do potrzeb gospodarki społecznej wymaga akcji konsekwentnej, wypływającej nie **z założenia interesów jednostek spółek prywatnych i karteli, lecz całości gospodarki, to znaczy ogółu obywateli.**

(W.)

W roku 1785

wydarzyła się pierwsza katastrofa lotnicza

W roku 1782-im sławny astronom francuski oświadczył, że „jest rzeczą niemożliwą, aby człowiek kiedykolwiek mógł się wznieść w powietrze, jedynie szaleńcy i głupcy mogą wierzyć w realizację tak fantastycznych pomysłów".

W kilka miesięcy później odbyły się pierwsze próby balonem braci Montgolfierów. Pierwszy wzlot balonu odbył się 19 września 1783 roku. Tak powszechną była niewiara w powodzenie nowego wynalazku, że nikt z ludzi nie chciał zająć miejsca w gondoli balonu. Wobec tego pasażerami pierwszej podróży podniebnej były — owca, kaczka i kogut. Wprawdzie sław- [illegible] Pilatre de Roziers, członek paryskiej Akademji Nauk zwrócił się do króla [illegible] spotkała się jednak z zdecydowaną odmową. Wreszcie zdecydowano przy drugiej próbie wysłać w [illegible] ile z przygody tej wyjdą cało, otrzymają darowanie kary.

Po długich staraniach Pilatre [illegible] wzbicia się balonem w powietrze i wykonał pierwszą swą próbę 21 listopada 1783 r. Próba ta wypadła pomyślnie. Wielki uczony zainteresował się szerokiemi możliwościami, jakie otwierał wynalazek braci Stefana i Józefa Montgolfie- [illegible] Było to [illegible] lonu, unoszonego przy pomocy ogrzanego powietrza z powłoką, wypełnioną gazem. Nowy balon otrzymał nazwę „Roziers". Uczony zamierzał podjąć na nim próbę przelotu ponad kanałem La Manche. Wzlot odbyć się miał w Boulogne w dniu 1 stycznia 1785 r. Termin ten uległ zwłoce półrocznej.

W dniu 15 czerwca 1785 r. o godzinie 7-ej rano balon „Roziers" wzbił się w powietrze. W pół godziny później liczna publiczność zgromadzona na placu wzlotu zauważyła **wydobywające się z powłoki balonu płomienie. Za chwilę balon opadł na morze. Konstruktor jego Pilatre de Roziers poniósł śmierć na miejscu, towarzysz jego, mieszkaniec Boulogne, P. A. Romain odniósł ciężkie poparzenia i zmarł w kilka chwil później.**

Mały felieton

Fundator

Kto uważnie od szeregu lat obserwuje społeczeństwo nasze, ten niewątpliwie musiał zauważyć przełom, który zaszedł w psychice obywatela w ostatnich czasach.

Obywatel zmienił się nie do poznania. To już nie jest człowiek lat 1926 — 1933, który co krok irytował się, gniewał, oburzał, klął i żołądkował się bez jakiejkolwiek dla siebie korzyści. Dzisiejszy obywatel zmądrzał. Nie klnie, nie oburza się, nie denerwuje się, a przyjmuje wszystko ze stoickim spokojem, z angielską flegmą, a nawet z pobłażliwym uśmiechem mędrca, który dużo widział i już niczem się nie przejmuje. Ciosy, które raz po raz uderzają w niego, przyjmuje jako rzecz naturalną, jako dopust boży i nietylko nie złorzeczy i nie protestuje, ale coraz częściej przejawia zgoła wisielczy humor.

Stałem na dworcu, czekając na pociąg z Ciechocinka, którym miała wrócić po odbytej kuracji moja kochana, ale, niestety, zreumatyzowana, cioteczka.

Obok mnie po peronie przechadzał się starszy jegomość, uważnie przyglądający się wszystkiemu, co na dworcu się działo.

Przez głośnik obwieszczono, że pociąg z Ciechocinka spóźni się o kwadrans.

— Jak to wszystko na świecie doskonali się — zwrócił się do mnie starszy pan. — Dawniej w podobnym wypadku niewiadomo było, czy opóźnienie wynosi 5 minut, czy 5 godzin; obecnie ogłaszają, ile opóźnienie wynosi, i oczekujący mogą dowolnie rozporządzać swym czasem.

Nie zdążyłem odpowiedzieć, gdy na peron wtoczył się długi pociąg, z którego wysypały się gromady młodych ludzi z plecakami lub z walizkami, napełniając dworzec radosnym młodzieńczym gwarem.

— Panowie z wycieczką? — zwrócił się do grupy przybyłych starszy pan.

— Tak jest. Przyjechaliśmy na zjazd M. O. B. B-u, t. j. Młodej Odsieczy BB. Zabawimy w stolicy 3 dni.

Starszy pan spojrzał na pociąg.

— Toście trzecią klasą przyjechali? — zapytał.

— Trzecią — odpowiedziało kilka głosów.

— To nie w porządku, bo ja zapłaciłem za pierwszą klasę.

Młodzieńcy spojrzeli po sobie, ale nic nie odpowiedzieli.

— A gdzie panowie będziecie mieszkać? — dopytywał się dalej starszy jegomość.

— Mamy dostać kwatery w szkołach.

— W szkołach?! Stanowczo nie zgadzam się. Żądajcie pokojów w Europejskim, Bristolu lub w Polonji. Ja zapłaciłem za pierwszorzędny hotel.

Koło przysłuchujących się tej rozmowie rosło. Wciąż przybywali nowi młodzieńcy i ze zdumieniem słuchali indagacyj obcego pana.

— A gdzie się będziecie stołować? —ciągnął dalej pan.

— Obiady mają nam przywozić kuchnie polowe.

— Co takiego, kuchnie polowe?! Nie podobnego! Każcie sobie podawać obiady w najlepszych restauracjach, a śniadania i kolacje w najtworniejszych kawiarniach. Ja za wszystko zapłaciłem. A do obiadu żądajcie wina, koniecznie wina. Zapłaciłem za to wszystko. I jeszcze co. Przed odjazdem zażądajcie, by wam dano po złotym zegarku i po złotym łańcuszku.

Zdumienie młodych ludzi rosło z każdą sekundą.

— Czy dla każdego z nas po zegarku z dewizką? — zapytał jeden z młodzieńców.

— Naturalnie, jakżeby inaczej! To wszystko już dawno przezemnie zapłacone zostało.

— A te odznaki są ze złota? — zapytał starszy pan, wskazując na odznakę, którą wszyscy członkowie MOBB-u mieli przypięte.

— Blaszane.

— Blaszane?! To już nie wiem, jak to nazwać. Żądajcie złotych, z czystego złota. Bo wy pojęcia nie macie, ile ja łożę na ten wasz MOBB. Coprawda, ja sam też dokładnie nie wiem, ale w każdym razie bardzo dużo.

Rozmowa urwała się. Młodzież szeptała sobie coś na ucho. Wreszcie je- [illegible]

[illegible] wie pan jest? Czy [illegible] naszej komendy?

— Hę... z głównej [illegible] chowaj Boże. Ja poprostu jestem zawsze przeciętny obywatel polski, który [illegible] *parł z dobrotliwym uśmiechem* [illegible]

Premjum dla czytelników „ROBOTNIKA"

Redakcja „Robotnika", pragnąc aprzystępnić czytelnikom naszego pisma tłumaczenie polskie świetnego dzieła znakomitego pisarza angielskiego

Herberta G. Wells'a

p. t.

„Historja świata"

zawarła umowę z Księgarnią Robotniczą (Warszawa, ul. Czerw. Krzyża 20), w myśl której to umowy każdy okaziciel załączonego kuponu, może zakupić w Księgarni czwarty tom wyżej wspomnianego dzieła, za cenę ulgową zł. 5.— (zamiast zł. 10.—).

Całość dzieła stanowić będzie SZEŚĆ TOMÓW. W Ameryce rozeszło się zgórą 1.000.000 egzemplarzy, w Anglji — wiele setek tysięcy, oprócz licznych tysięcy przekładów na wszystkie języki europejski. Przekład polski redaguje WITOLD HULEWICZ.

KUPON.

Okaziciel niniejszego kuponu otrzyma w Księgarni Robotniczej, Warszawa, Czerw. Krzyża 20, tom IV **HISTORJI ŚWIATA** Herberta G. Wellsa za cenę ulgową zł. 5.— (zamiast ceny rynkowej zł. 10.—).

Chińskie i japońskie cienie

nad Oceanem, który zmieni swą nazwę

DALEKI WSCHÓD, ALE BLISKIE NIEBEZPIECZEŃSTWO

Dlaczego właściwie mówimy zawsze „DALEKI WSCHÓD", myśląc o wschodniej Azji? Czy naprawdę jest ten wschód tak daleki? Powinniśmy się już odzwyczaić od używania tego niejasnego, niewłaściwego i niebezpiecznego terminu. Daleki Wschód nie jest już daleki. Dawniej znajdował się on na drugim końcu świata, ale obecnie jest on bardzo bliski, niestety zabliski jeżeli chodzi o grożące stamtąd niebezpieczeństwo.

Wszyscy zdają sobie sprawę, że wojna na Dalekim Wschodzie jest w obecnych warunkach nie [illegible] buchnie i kto odegra główną rolę? Rosja i Japonja, czy Japonja przeciw Rosji i USA? Japonja [illegible]

NA POLACH PRASTAREJ, BEZKRESNEJ AZJI

[illegible] dackie koncesje [illegible] pola naftowe na północy Sachalinu. Z pewnością wszystko to są [illegible] kresnej Azji? Przecież chodzi o Azję. Sztuką jest uchwycić odpowiednią chwilę. Chwilę, kiedy atakujący jest dość silny, a przeciwnik słaby. Ale wydaje się jako [illegible] wszystko udawało się, ten o[illegible]

JAPONJA SIĘ SPÓŹNIŁA

Przd dwoma laty, kiedy Mandżurja (nawet bez f[illegible] głoszenia cesarstwa m[illegible] go) stała się japońską prowincją, Rosja była izolowana. Na granicach Mongolji nie stały jeszcze najlepsze rosyjskie dywizje pod wodzą gen. Blüchera, a Władywostok nie stanowił jeszcze świetnie zbudowanego punktu oparcia floty rosyjskiej. Ten dogodny moment już nie wróci. Na świecie nastąpiły tymczasem duże zmiany. Kapitalistyczna Ameryka podała rękę Rosji Sowieckiej, aby mieć drugą wolniejszą, przeciw Japonji, a na europejskim kontynencie powstała sieć umów i paktów, o wiele silniej rozgałęziona, niż mandżurska sieć kolejowa, która daje Japończykom tyle pracy. Przyjęcie Sowietów do Ligi Narodów jest dalszym etapem rozwoju wypadków, których nie dawno jeszcze nikt nie przewidywał.

[illegible]

Narazie zdaje się, jakoby Rosja wygrała wojnę dyplomatyczną. Ale ma przed sobą dalszy, o wiele cenniejszy plus. Nielegalne podminowanie Japonji i Mandżurji. Przez mury mandżurskie, przez po[illegible] przenikają [illegible] komunistyczne do fabryk w Ossace i Kobe. Wyjaśnia to pośpiech, z jakim militarystyczny Rząd Japonji pędzi do ataku. Codzień cichoroba podziemna nabiera większej siły. O tych bojach podziemnych niema wzmianek w notach między Rządem rosyjskim i japońskim. A pomimo tego istnieją przecież i są o wiele ważniejsze, niż, powiedzmy, wartość 1726 kilometrów Wschodnio - Chińskiej kolei lub napady bandytów czy powstańców na niewinnych podróżnych.

OCEAN, KTÓRY POWINIEN ZMIENIĆ SWĄ NAZWĘ.

To jedna część boju: na lądzie Azji. Ale [illegible] chwilowo bezkrwawe — staczane są na na wodach Oceanu Spokojnego (nazwany tak chyba przez [illegible]). Niektórzy twierdzą, że Japonja wcale nie miała zamiaru zaatakować ZSSR. i dlatego nie wyzyskała dogodnego momentu przed 2 laty. Zdaniem tych polityków, sprawa jest pomiędzy Japonją a Ameryką o panowanie nad Pacyfikiem. Oczywiście będzie to wojna morska i powietrzna. Japonja nie posiada dla wojny odpowiednich surowców w dostatecznej ilości, pozatem otoczona jest szeregiem wysp, należących do Ameryki lub innych mocarstw, które zajmują również wobec Japonji stanowisko nieprzychylne. Filipiny i Hawaje są amerykańskie. Właśnie dlatego wybudowała Japonja na Wyspach Marjańskich i Karolinach, znajdujących się między wyspami Filipińskiemi i Hawajskiemi, olbrzymie sfortyfikowane porty dla swej floty, gdyż Japonja ma mandat Ligi Narodów nad temi wyspami. Na wyspach holenderskich Borneo i Sumatra, wszystkie japońskie plantacje zarządzane są przez byłych wojskowych; na portugalskiej wyspie Macao szerzą się wpływy japońskie, jak na Sachalinie, którego część południowa należy do Japończyków.

CHINY SĄ NAJWIĘKSZĄ ZAGADKĄ.

Chiny są zagadką. Tu tracą swe znaczenie przepowiednie i obliczenia najlepszych znawców stosunków wschodnio - azjatyckich. Gdy zapytamy się ludzi, którzy całe swoje życie spędzili w [illegible] Skąd [illegible] z Chinami? Czy Rząd [illegible] Nankinie wie, co dzieje się w Chi[illegible] jera zazwyczaj trwa przez jeden dzień. Nie można tego nazwać zdarzeniami, wstrząsającemi Chiny, aczkolwiek niekiedy chodzi o dziesiątki tysięcy ludzi i o tereny większe, niż państwa środkowej Europy. Ale cóż to znaczy dla państwa, które istnieje już 4000 lat? Chiny są i pozostaną trudną do rozwiązania zagadką. Pomimo konsolidacyjnych prób władz centralnych, Chiny stanowią ciągle jeszcze olbrzymie ciało bez nerwowego systemu. Pograniczny pas Mandżurji, Mongolja i prowincje tybetańskie nie należą już do Nankinu. Co będzie dalej? Chiny staną się japońskie, czy komunistyczne? A może Chiny połkną wkońcu swych sąsiadów? Chiny bowiem są trudnym do strawienia kęsem mięsa nawet dla Japonji. Może już w najbliższej przyszłości znajdziemy odpowiedź na nasze pytania.

Przespał katastrofę

O dość szczególnym wypadku donoszą ostatnio dzienniki angielskie. Jeden z pasażerów pociągu, który uległ katastrofie w Welwyn pod Londynem dowiedział się o tym fakcie dopiero nazajutrz, czytając dzienniki. Pasażer ten znajdował się w jednym z wagonów, które ocalały. Spał on tak twardo, że ani nie odczuł zderzenia, ani nie słyszał jęków rannych i na[illegible] tor i przyłączono do pociągu, zdążającego do Londynu. Dopiero nazajutrz dowiedział się o niebez[illegible] Pasażer jest z zawodu fryzje[illegible]

Koncert zwierząt

[illegible] tu zwierząt. W tym celu przystąpiono do tresury lw[illegible] słoni i fok, które [illegible] ją afisze reklamujące tę imprezę, koncert zwierząt dać ma zwolennikom nowych prądów w muzyce [illegible]

Koncert zwierząt połączony byłby z produkcjami orkiestry. Zapowiedź dyrekcji ogrodu zoologicznego wywołała wśród londyńczyków dużą sensację.

Czwartkowe posiedzenie Sejmu

Parę szczegółów

Daliśmy wczoraj krótkie streszczenie przebiegu czwartkowego posiedzenia Sejmu. Podajemy parę charakterystycznych ustępów z mowy pos. St. Strońskiego.

Pos. Stroński mówił:

„UCZMY SIĘ PO JUGOSŁOWIAŃSKU".

Niech mi będzie wolno zacząć od słów wstępnych — co nie znaczy, że nie jedynych—pochwał pod adresem p. Cara. Przedewszystkiem on, który tak chętnie roztacza zawsze przed nami obraz ciągłości prac BB, tym razem słusznie o tem nie wspomniał. Bowiem po przewrocie majowym hasłem był wybór Prezydenta przez cały naród, a dziś tak powoli doszło do tego, że ten cały naród to 80 elektorów. Druga, jeszcze większa pochwała, należy się zato, że nie powołał się na poglądy J. Piłsudskiego, bowiem, jak J. Piłsudski mówił 14 [illegible] wał wagę do wyborów Prezydenta inną drogą, niż przez Sejm i Senat, żeby uniezależnić Prezydenta. Od tego zaś poglądu do wyboru Prezydenta przez 80 osób jest tak daleko, że przypuszczam, iż Wysoka Izba podzieli moją pochwałę pod adresem p. Cara.

Dalej p. Stroński powiada:

„Jeszcze jedna pochwała. Choć tyle się mówi u nas o rządach pułkownikowskich, nie poznać tego po tych ustawach. Nie ma w nich niczego żołnierskiego, ale też nie widać w nich żadnego zamiłowania do walki. Gdyby kto zastanawiał się, co to za ludzie tę ustawę tworzyli, powiedziałby—agenci asekuracyjni... Nie wiem, [illegible]

Chciałbym zapytać p. Cara, [illegible] smie po jugosłowiańsku? Dobrze [illegible] łoby, gdyby się zapoznał z historją ostatnich lat w Jugosławji. Po śmierci [illegible] Aleksandra toczy się tam te[illegible] walka o prawo wyborcze. Przed[illegible] konstytucję Ograniczono prawo [illegible] raz wprowadza. Tam jest taki generał, prawa ręka cara A[illegible] który się nazywa Żywkow [illegible]: Żywy - rautki — powiedzmy Śmigły taki. Ten właśnie generał do[illegible] Aleksandra niepodobieństwem jest patrzeć na wewnętrzne rozterki kraju i że lepiej jest stworzyć podwaliny zgody. Tego samego zdania był też regent i daje się tam teraz nowe prawo [illegible] wiadczenia [illegible] tego zalecam panom: Uczcie się po jugosłowiańsku!"

Min. Eden w Paryżu

Próby przywrócenia jednolitego frontu mocarstw

[illegible] Eden, który przybył w [illegible] rano do Paryża, udał się około południa w towarzystwie ambasadora Clerka na Quai d'Orsay, gdzie niezwłocznie rozpoczęły się narady, w których wzięli udział premjer Laval i sekretarz generalny ministerjum spraw zagranicznych Leger.

Według informacyj kół politycznych, minister brytyjski poinformował premjera francuskiego o przebiegu swych konferencyj z Mussolinim. Nie to było jednak [illegible] celem wizyty [illegible] Edena. Głównie [illegible] wiedzi Rządu brytyjskiego [illegible] pytania premjera francuskiego dotyczące zagadnienia metod, jakie należy zastosować celem realizacji programu francusko - brytyjskiego, ustalonego w Londynie 3 lutego, wobec tego, że zawarcie układu morskiego angielsko - niemieckiego naruszyło uzgodnioną między obu Rządami procedurę.

Pytania, postawione przez premjera Lavala, miały na celu przywrócenie zasad, ustalonych w Londynie i w czasie konferencji w Stresie. Pytania te zmierzały do potwierdzenia:

1) **współzależności różnych punktów deklaracji francusko - brytyjskiej z 3 lutego, to znaczy łączności, jaka winna być zachowana między paktem lotniczym, paktem wschodnim, paktem naddunajskim i układem, dotyczącym zbrojeń lądowych w ich ostatecznej konkluzji;**

2) **współzależności między zbrojeniami lądowemi, lotniczemi i morskiemi, mimo, iż układ morski angielsko - niemiecki rozwiązał to ostatnie zagadnienie w sposób dwu[stronny];**

3) **konieczności zachowania ogólnego charakteru paktu lotniczego, przewidzianego między państwami, która podpisały traktat Locarno, i oparcia go na dwustronnych układach technicznych, organizujących w dostatecznym sposób wzajemną pomoc, stanowiącą podstawę tego paktu ogólnego.**

Czy w tych sprawach istnieją zasadnicze różnice między Paryżem a Londynem?

Trudno na to odpowiedzieć dokładnie. Min. Eden miał za zadanie przekonać Paryż, że Wielka Brytanja pozostaje wierna wnioskom deklaracji z 3 lutego i konferencji w Stresie.

Rozmowy z Edenem zapoczątkowały jedynie rokowania francusko - angielskie w sprawach przez nas wymienionych. Dalsze rokowania odbędą się w drodze dyplomatycznej.

Wojna nie jest zabawką

Pierwsze ofiary konfliktu włosko-abisyńskiego

Według ogłoszonej w Rzymie urzędowej statystyki od dnia 1-go stycznia do 25 czerwca r. b. zmarło w Afryce wschodniej, spowodowanych wypadków samolotowych i innych oraz rozmaitych chorób, 7-iu oficerów i 30 podoficerów i żołnierzy włoskich.

Wśród zmarłych znajduje się jeden kapitan artylerji, jeden kapitan lotnictwa, kapitan tanków oraz porucznik lotnik. Pozatem kilkaset chorych i rannych odesłano do Włoch.

Konflikt włosko - abisyński był w angielskiej Izbie Gmin przedmiotem interpelacji posła liberalnego Mandera, który domagał się wyjaśnień co do kroków, jakie [illegible] mierza przedsięwziąć Rząd angielski w sprawie noty Rządu abisyńskiego, skierowanej do sekretarjatu Ligi Narodów.

Mander podkreślił, że Rząd abisyński zażądał natychmiastowego wydelegowania obserwatorów neutralnych dla zbadania sytuacji w okręgach przygranicznych, przyczem obserwatorom tym Rząd abisyński zapewnić miał konieczne [illegible] dla przeprowadzenia badań po[illegible]

Mander zapytał ministra Hoare'a, czy domagać się będzie natychmiastowego zwołania Rady Ligi w celu powzięcia uchwały na zasadzie ustępu 2-go artykułu 5-go paktu Ligi Narodów.

Minister Hoare w odpowiedzi zaznaczył, że wniosek Rządu abisyńskiego dopiero niedawno wpłynął, wskutek czego nie miał możności zapoznać się dokładnie z jego treścią.

Amnestja w Jugosławii

Gabinet Stojadinowicza, idąc po linji doprowadzenia do odprężenia wewnętrzno - politycznego ogłosił w czwartek na mocy dekretu ministra spraw wewnętrznych dr. Koroszeca, amnestję za różne przestępstwa polityczne.

Nierozpatrzone jeszcze sprawy zostały umorzone. Przebywające już w areszcie osoby zwolniono.

Amnestja nie objęte rą jedynie przestępstwa przeciwko dynastji, względnie całości państwa. Z amnestji skorzysta około 1000 osób.

Ciekawy plebiscyt

Na zebraniu publicznem w Londynie lord Cecil zakomunikował wyniki referendum o sprawie pokoju, zorganizowanego przez brytyjskie Towarzystwo Popierania Ligi Narodów.

Na zapytanie czy W. Brytanja ma pozostać nadal członkiem Ligi Narodów padło 11.090.387 odpowiedzi brzmiących „tak" a 355.883 „nie".

Na pytanie, czy pan jest za ograniczeniem zbrojeń w drodze umowy międzynarodowej 10.470.489 osób odpowiedziało „tak", 862.775 [...]

Za zniesieniem ogólnem lotnictwa wojennego wypowiedziało się 9.533.558 osób, przeciw 1.689.786.

Za zakazaniem prywatnego handlu bronią wypowiedziało się — 10.417.329 osób, przeciw zakazowi — 775.215.

Nasza rubryka

MŁODY CZŁOWIEK lat 20 poszukuje pracy w charakterze woźnego, gońca, lub robotnika. Poprzednio pracował jako cynkownik wytwórni lin stalowych. Oferty do Administracji dla „Cynkownika".

WYKWALIFIKOWANA nauczycielka (magister praw) poszukuje odpowiedniego zajęcia w Warszawie lub na wyjazd. Referencje. Udziela lekcyj. Zakres gimnazjalny. Specjalność: łacina, matematyka, fizyka. Tel. 637-21.

W Chinach

Nie wolno aresztować

szpiegów wywiadu japońskiego

Władze japońskie w Pekinie podały do wiadomości, że centralny Rząd chiński w Nankinie przyjął wszystkie warunki japońskie, postawione w związku z aresztowaniem w Czang - Pei 3-ch agentów wywiadu japońskiego.

Z Tokjo donoszą, że w związku z naruszeniem granicy Dżehol przez wojska chińskie prowincji Czahar dowództwo armji kwantuńskiej zażądało natychmiastowego spełnienia następujących warunków: 1) Chiny zobowiązują [się] niedopuszczać w przyszłości do podobnych incydentów oraz zlikwidować wszystkie antyjapońskie organizacje w Czaharze; 2) Wojska chińskie winny być cofnięte od granicy Dżehol, przyczem Chiny tracą prawo utrzymywania [w] tych rejonach wojska; 3) dowództwo chińskie winno wycofać z Czaharu całą 132 dywizję i udzielić zadośćuczynienia za pogwałcenie granicy mandżurskiej.

[illegible]

Czeka zlikwidowane zostały wszystkie oddziały Kuomintangu w prowincji Czahar. Nastąpiło to na żądanie Japonji, uważającej Kuomintang za wroga Japonji organizacji [...]

Z Tokjo donoszą, że 4-go lipca przybywa do Tokjo specjalny wysłannik marszałka Czang - Kai - Czeka dla przeprowadzenia rokowań nad całokształtem zagadnień [illegible] nowem ustosunkowaniu się Chin do Japonji.

Co się dzieje na Wołyniu?

PAT. donosi z Łucka:

W czwartek odbył się w Łucku pogrzeb dwuch szeregowych policji państwowej Józefa Richtera i Antoniego Kusztala, poległych w dniu 24 bm. od skrytobójczych kul.

W Polsce powstała partja hitlerowska

ale nie wolno prowadzić akcji antyhitlerowskiej

Centrala partji „propagującej hasła hitleryzmu w Polsce" postanowiła otworzyć oddział w Warszawie. Oddział ten już istnieje i mieści się przy ul. Nowy Świat 44, pod nazwą „Jugenddeutsche Partei für Polen, Orts - Gruppe Warschau". Partja jest nieliczna, ilość zwolenników nie przekracza 40 osób. Są to przeważnie Niemcy, importowani do Warszawy z Górnego Śląska.

Starosta Grodzki Warszawa-Śródmieście w myśl przepisów prawa o stowarzyszeniach, występuje w b. tygodniu z wezwaniem do członków zamkniętego przez władze administracyjne Komitetu Antyhitlerowskiego (Senatorska 22). Wezwanie to zmierza do zaniechania jakichkolwiekbądź działalności w ramach zakreślonych przez komitet. Wezwanie to opatrzone będzie zagrożeniem grzywnami administracyjnemi do wysokości 500 [...]

Losy marszałków Izb

W kołach parlamentarnych utrzymuje się pogłoska, iż obecny marszałek Senatu, p. Wł. Raczkiewicz, po rozwiązaniu Izb mianowany zostanie wojewodą krakowskim. P. marszałek Sejmu Kaz. Świtalski zostanie Generalnym Komisarzem Wyborczym podczas nadchodzących wyborów jesienią r. b.

Wolność w Wolnem Mieście

Czwartkowe wydanie „Danziger Volksztg" podające dokładne przemówienia posłów opozycyjnych z posiedzenia Volkstagu zostało skonfiskowane. (PAT).

„Burza" i „Wicher" w Kilonji

Polskie kontrtorpedowce „Burza" i „Wicher", pod dowództwem komandora Frankowskiego przyjechały do Kilonji. Wizyta polskich okrętów ma charakter oficjalny.

Centralny Zw. Rob. Przemysłu Skórzanego

Dn. 29 i 30 b. m. odbędzie się w Warszawie Zjazd Centr. Zw. Rob. Przemysłu Skórzanego i Pokrewnych w Polsce.

Uroczyste otwarcie Zjazdu nastąpi w sobotę 29 b. m. punktualnie o 12 rano, w sali Związku Pracowników Handlowych, Warszawa, Zamenhofa 5.

Plany podatkowe Roosevelta

Do 80 proc. wynosi podatek od wielkich dochodów

[illegible] [Prez]ydent w amerykańskiem ministerjum finansów postanowiono nowy projekt opodatkowania wysokich dochodów włączyć do przedłożeń rządowych, wniesionych do parlamentu. Nowelizacja prawa o podatku dochodowym przyniesie skarbowi Stanów Zjednoczonych 340 miljonów dolarów rocznego dochodu.

Nowy plan podatkowy uderza przedewszystkiem w handel samochodami i kosztownościami, oraz obciąży rozmowy telefoniczne i telegramy.

Nowe prawo spadkowe obejmuje spadki od 3000 dolarów wzwyż. Podwyższony podatek od dochodów powyżej 1 miljona, który obecnie w taksie progresywnej dochodził do 50 proc., podniesiony zostanie do 80 proc. przy dochodach przewyższających 10 miljonów dolarów. Udziałowe przedsiębiorstwa przemysłowo - handlowe będą opłacały podatek dochodowy w wysokości 10 proc., gdy czysty zysk przekracza 2000 dolarów i dochodzi do 17.5 proc. przy dochodzie od 20.000 dolarów wzwyż.

Największe trzęsienie w ciągu dwudziestego stulecia

[W] związku z katastrofą trzęsienia ziemi w Queta prasa angielska podaje ciekawe dane statystyczne największych trzęsień ziemi w ciągu XX stulecia.

Ze statystyki tej wynika, że w 1902, podczas trzęsienia ziemi w Martynice zginęło 30.000 osób. W roku 1908 na Sycylji 76.000 [osób], [w] r. 1915 we Włoszech centralnych 30.000 osób.

W r. 1923 w [illegible] osób.

W r. [illegible] w Japonji — 3.200 osób.

W r. 1929 w południowych Włoszech — 1.400 osób.

W r. 1935 na Formozie — 3.100 [osób].

[W] [illegible] ie ostatnia katastrofa w Quecie dała 40.000 zabitych.

Demonstracja antywojenna

Komisja do spraw zagranicznych senatu w Ameryce uchwaliła dwie rezolucje, mające na celu utrzymanie obywateli St. Zjednoczonych zdala od wszelkiej wojny w przyszłości. Pierwsza z tych rezolucji upoważnia Prezydenta do odmawiania wydawania paszportów obywatelom St. Zjednoczonych, odnoszącym się do krajów objętych [wojną].

Druga rezolucja zabrania udzielania pożyczek prywatnych i publicznych stronom walczącym w czasie wojen, w których St. Zjednoczone nie biorą udziału.

Trzecia rezolucja wzywająca do nałożenia embargo na [illegible] amunicji dla stron wojujących będzie [illegible] (PAT).

Wiadomości Sportowe

Piłkarstwo polskie na równi pochyłej

[illegible] wyniki [illegible] [illegible]ch z zagranicznymi [illegible] jest [illegible] wie kto, że zawsze [illegible] zonu zjawisko to się powtarza, inny znajdzie usprawiedliwienie w okolicznościach od naszych drużyn niezależnych, a jeszcze inny złoży wszystko na karb sędziego, czy przemęczenia lub pecha. Słowem, wyszuka się jakiś pretekst, skonstatuje stan przemijającej choroby, aż do nowej kompromitacji. Ale nie tylko wyniki obniżają naszą powagę wobec zagranicy, lecz również sama gra, jak w Rotterdamie i Lipsku, nie sprzyjają propagandzie. Oczywiście, można zwalić winę na kierownictwo, domagać się usunięcia tych „szkodników" od sportu polskiego ale to sprawy nie załatwi. Nie załatwi dlatego, że przyczyną naszych przegranych i obniżenia klasy, leży w czem innem zupełnie. Wolno nam jeszcze raz powrócić do kwestji zakazu gry młodzieży szkolnej w klubach, trzeba podkreślić, że zatamowanie dopływu inteligenckiego do sportu piłkarskiego, wymagającego znacznej dozy inteligencji, w wysokim stopniu przyczyniło się do obecnego stanu naszego piłkarstwa. Pozatem obecny system rozgrywek redukuje do minimum spotkania z zagranicą, a kryzys nie pozwala klubom na sprowadzenie trenerów i odpowiednie szkolenie narybku.

PZPN wprowadzie zakontraktował trenera zagranicznego, któremu płaci bajońskie honorarjum, ale naszem zdaniem centralizacja kursu trenerskiego nie da pożądanych rezultatów. Jeden trener czy nawet dwóch na całą Polskę, to stanowczo za mało. Naszem zdaniem należy możliwie dla każdego okręgu [illegible] więcej. Pieniądze się znajdą. To, co kosztuje obecny trener, można rozdzielić na płacę poszczególnych trenerów, a resztę doda P. U. W. F. a nawet w najgorszym razie sam PZPN. Ale praca tych trenerów powinna być obliczona na cały sezon i dłużej, a nie na kilka tygodni. Nawet najlepszy trener ni[illegible] obliczony na dłuższy przeciąg czasu zrobi więcej. A całaza rzecz: skończmy naprawdę już raz z tą trosk[ą] tylko o asów. Dajmy im spokojnie odejść. Zajmijmy się wreszcie młodym narybkiem. Niemcy absolutnie nie umieją lepiej od nas grać w piłkę nożną. Widzieliśmy to niejednokrotnie. Oni tylko idą mocą na podbój świata. Idą siłą i przebojem. Gdyby część tej energji cechowała nasze wysiłki, bylibyśmy lepsi od nich. Osiągnęlibyśmy lepsze wyniki, bo więcej umiemy od nich. Stosujemy fałszywą metodę. Trzeba nie tylko myśleć i mówić o wychowaniu narybku, ale to hasło jeśli nie odrazu, to ewolucyjnie, realizować. Wołamy o trenerów okręgowych, wołamy o zerwanie z weteranami. Powstawmy twarzą ku młodym, ku masom. One wydadzą przyszłych „asów". Inaczej będziemy sie staczać po równi pochyłej. *M. Statter.*

Tenis

ZWYCIESTWA JEDRZEJOWSKIEJ W WIMBLEDONIE. W dalszych rozgrywkach tenisowych [illegible] towała Jedrzejowska, która w pierwszej rundzie spotkała się z mało znaną tenisistką [illegible] [illegible] rakietę Włoch Valerio 6 [illegible]

Piłka nożna

W SOBOTĘ na boisku W. Polskie go przy ul. Łazienkowskiej odbędzie się mecz o mistrzostwo Ligi PZPN. między Cracovią i Polonją.

Skład K. S. Polonia jest następujący: Korniejewski — Bułanow, Szczepaniak — Szichter, Jelski, Odrowąż — Bańkowski, Czsewski, Puchniarz, Kula, Kruk. Początek o godz. 17.45.

Święto sportu robotniczego

BIEGI NA PRZEŁAJ I ZAWODY LEKKOATLETYCZNE W DNIU ŚWIĘTA SPORTU ROBOTNICZEGO. W niedzielę dnia 30 czerwca w dniu święta sportu robotniczego odbędą się następujące imprezy lekkoatletyczne:

Bieg uliczny na przestrzeni 3 km. Start i meta na boisku Skry. Star[t] [illegible]

[illegible] [illegible]ców robotniczych i niestowarzyszonych.

Bieg na przełaj dla kobiet na przestrzeni 800 mtr. Start wszystkich biegów na boisku Skry, o godz. 10.

Zawody lekkoatletyczne na boisku Skry o godz. 14.30. W programie konkurencje dla kobiet — biegi 60 [mtr.] sztafeta 4×100, rzut kulą i skok wzwyż, dla mężczyzn biegi 100 [illegible] sztafety 4×200 i [illegible] pijska, skok w dal oraz rzut oszczepem i kulą.

Wiadomości z całej Polski

SKUTKI UPAŁÓW.

W całym kraju dają się odczuć skutki strasznych upałów i posuchy.

Fala upałów daje się w całym niemal kraju.

Posucha sprzyja pożarom. Ostatnio spłonęło 12 domów we wsi Siedle pod Radomskiem. Straty wynoszą ok. 50.000 zł.

Równie groźny pożar wybuchł we wsi Mieczodnica pod Koninem, gdzie spłonęła zagroda Władysława Chrzanowskiego. Straty wynoszą 46.000 zł.

We wsi Borowiec pod Radomskiem spłonął dom Franciszka Kubaty. Kubata i jego żona w czasie akcji ratowniczej ulegli tak ciężkim poparzeniom, że przewiezieni do szpitala wkrótce zmarli.

Z Sosnowca donoszą o licznych wypadkach porażeń słonecznych, zwłaszcza wśród dzieci.

Zarazem wzrosła liczba ofiar kąpieli: w Warcie pod Poznaniem utopił się ostatnio Jan Grzędkowski, pracownik kolejowy i M. Szutowa.

SAMOBÓJSTWA WE LWOWIE.

W domu przy ul. Królowej Jadwigi 38, zamieszkały tam z żoną i dwojgiem dzieci 51-letni emerytowany podpułkownik inż. Michał Orkiś odebrał sobie życie, wiesza-[illegible]

Desperat stracił niedawno posadę w dyrekcji poczt i telegrafów.

Do domu przy ul. Blacharskiej 26, przybył około północy dnia 27 czerwca młody mężczyzna i zbudziwszy dozorcę oświadczył, iż od rana tego dnia jest sublokatorem, zajmującym pokój na III-ciem piętrze. Dozorca aczkolwiek nie znał przyb[illegible]a, wpuścił go do kamienicy. N[ie]znajomy wszedł na trzecie piętro, tam na schodach strzelił do siebie 3-krotnie z rewolweru, celując w pierś. Okazało się, że jest to 30-letni agent handlowy Chaim Sigal, zamieszkały przy ul. Nowej 7 na Zamarstynowie. Przyczyną samobójstwa był prawdopodobnie zawód miłosny.

TRAGEDJA CHŁOPCA.

W Krasnem koło Rzeszowa popełnił samobójstwo przez powieszenie się na jabłoni w ogrodzie swego ojca 13-letni Ulak Bronisław, uczeń. Sporządził sobie pętlę z własnej koszuli, którą uwiązał do drzewa. Przyczyna samobójstwa nie została wyjaśniona; nic bowiem nie wskazywało, by Ulak nosił się z zamiarem popełnienia tego czynu, zwłaszcza, że był dobrym uczniem.

CIĘŻKIE WARUNKI.

Antoni Witkowski, mieszkaniec wsi Poddubinka, gm. Podbrodzkiej powiesił się w stodole. Powodem samobójstwa włościanina [illegible] ły ciężkie warunki materjalne.

ZEZWIERZĘCENIE.

Niedaleko Konina we wsi Nowy Dworek gm. Gosławice, doko[illegible] [illegible] zeksualnem mordersw[illegible] osobie 8-io letniej dziewczynki Jadzi Wolezjańczyk.

Zwłoki dziewczynki znalezione ukryte w życie z podciętem no[żem] gardłem. Dochodzenia prowadzi komisarz P. P. w [illegible] [illegible] wymuszczalnie morderca [illegible] włóczęga, który dnia poprzedniego nocował we wsi. Przytrzymany do niczego się jednak nie przyznaje.

POŻAR FABRYKI.

We środę wybuchł w Łodzi olbrzymi pożar w „Pierwszej Farbiarni Jedwabiu" w Rudzie Pabjanickiej pod Łodzią. Wysiłek wszystkich oddziałów straży miejscowej oraz kilku oddziałów straży ogniowej łódzkiej skierowany był na zabezpieczenie nowego budynku fabrycznego, w którym znajdowały się liczne balony z tlenem i gazem.

Spłonęła doszczętnie tylko stara fabryka, powodując straty w wysokości 2 i pół miljona zł. Fabryka była ubezpieczona w kilku towarzystwach. Wskutek pożaru starej fabryki, 230 robotników pozostało bez pracy.

Zamienił stryjek siekierkę na kijek...

Piszą nam ze Lwowa:

W związku z nadchodzącemi wyborami następują w lwowskiem BBWR. pewne przegrupowywania. „Sanacyjny" tygodnik „Nowe Czasy" zawiadomiły, że przechodzą z pod redakcji eks-endeka p. Mejbau[ma] [i] syndykalisty od siedmiu boleści p. Kazimierza Zakrzewskiego [pod] nową redakcję posłów Mękarskiego i Wojtowicza.

Ten ostatni typowy wędrowiec od stronnictwa do stronnictwa, byle mandat zatrzymać, nie jest osobistością interesującą. O wiele ciekawszym typem jest poseł Mękarski, wyżywający się nie tak dawno w endeckich pismach pod pseudonimem Rudnickiego. Osobnik w sile wieku, kwitnący zdrowiem, tem się wsławił, że w czasie wojny nie był przy wojsku ani dnia, ani godziny. Tej ofiary nie zrobił nawet dla „kochanej" ojczyzny. Z legjonami miał tyle tylko wspólnego, że pisał o nich w najohydniejszych inwektywach, wymyślając im od masonów i niemieckich zaprzedańców. Teraz jest i chce być nadal nietylko posłem, ale i ideologiem nowego ustroju. Stąd też jedyna jego kwalifikacja na redaktora czasopisma kombatantów, legjonistów, a przedewszystkiem czwartej brygady.

„Ze względu na ważny interes państwowy"

Podajemy bez komentarzy odpis następującego pisma:

Baranowicze, dn. 25.VI. 35.

Starosta Powiatowy
w Baranowiczach

Do
Komitetu Baranowickiego PPS.
w miejscu.

na ręce p. Józefa Machaya.

W odpowiedzi na podanie z dnia 23 b. m. L. 37 w sprawie udzielenia zezwolenia na urządzenia w dn. 29.VI.35 r. o godz. 17 w lokalu „Jutrznia" w Baranowiczach przy ul. Orlej 97 wiecu o sytuacji politycznej gospodarczej i ORDYNACJI WYBORCZEJ, na podstawie art. 9 ustawy z dn. 11.III.1932 o zgromadzeniach, Dz. U. R. P. Nr. 48 poz. 450, niniejszem zakazuję odbycia się wyżej wymienionego zgromadzenia.

ZE WZGLĘDU NA WAŻNY INTERES PAŃSTWOWY po myśli art. 75 p. 3 postępowania administracyjnego nie podaję bliższego uzasadnienia decyzji.

Od powyższej decyzji przysługuje prawo wniesienia odwołania do Pana Wojewody w Nowogródku, które należy wnieść za pośrednictwem tut. starostwa w ciągu dni 14, licząc od dnia następnego po dniu doręczenia.

Starosta Powiatowy
p. o. (—)Karol Wańkowicz.

No tak.. ważny interes państwo-

Kronika lwowska

SZOFERZY W WALCE O BYT

W dniu 24 czerwca b. r. odbyło się w lokalu przy ul. Rutowskiego 23 11 p publiczne zgromadzenie pracowników i właścicieli autodorożek. Po referacie o katastrofalnej sytuacji w tym zawodzie i po kilku godzinnej dyskusji uchwalono odpowiednią rezolucję, w której stwierdzono, że nowa ustawa automobilowa likwiduje ponad 50 proc. warsztatów pracy, a to w samym Lwowie powiększy stan bezrobocia o 2000 osób. Zebrani zaprotestowali przeciwko wszelkim opłatom koncesyjnym, uważając, że opłaty takie były już kilkakrotnie uiszczone. Dalsze istnienie tego zawodu uzależnione jest zniesienia Państwowego Funduszu Drogowego tak zaległego jak i bieżącego i ustawa o ubezpieczeniach wozów powinna być przesunięta do okresu lepszej konjunktury.

Na zebraniu tem postanowiono wysłać delegację do władz celem interwenjowania w sprawie szeregu bolączek i uzasadnionych postulatów. Gdyby postulaty te nie zostały uwzględnione, szoferzy lwowscy będą zmuszeni do solidarnej akcji samoobrony przed nędzą i ruiną.

ZGROMADZENIE W DZIELNICY KLEPARÓW - ZAMARSTYNÓW

Komitet dzielnicy PPS Śródmieście - Kleparów - Zamarstynów urządza w niedzielę 30 b. m. w lokalu przy ul. Pieszej 2 zgromadzenie protestacyjne przeciwko nowej ordynacji wyborczej. Zgromadzenie rozpocznie się o g 10 przed południem.

STARA RUBRYKA

Policja ma w tych gorących dniach wiele do roboty. Obecnie poszukuje nieznanej matki, która porzuciła swoje 4-ro miesięczne dziecko płci męskiej w ogrodzie szpitalika św. Zofji. Mamy nadzieję, że w tym szpitaliku będzie dziecku lepiej jak u bezdomnej matki pod płotem.

KATASTROFA PRZY PRACY

W zakładach elektrycznych na Persenówce w czasie pracy wydarzył się tragiczny wypadek. Pracownik elektrowni Józef Arend spadł z mostku i doznał ciężkich potłuczeń i złamania kilku żeber.

Co grają w teatrach lwowskich

TEATR WIELKI Sobota, niedziela, 7.30 „Szkoła podatników".

TEATR ROZMAITOŚCI nieczynny.

Sensacyjna afera wymuszeniowa w Krakowie

Od kilku dni policja krakowska badała zagadkę afery wymuszeniowej przez nieznanych sprawców. Chodziło o listy z pogróżkami, wysyłane pod adresem dwóch mieszkańców Krakowa.

Ostatnio nadszedł do Franciszka Popielaka, drukarza, list osobliwej treści. Autorzy listu domagali się od adresata złożenia tytułem „okupu" kwoty 300 zł. Pieniądze te miał Popielak włożyć do flaszki i zanieść na wskazane miejsce. O ileby tego nie uczynił, groziła mu śmierć.

Niedługo później podobny list otrzymał pewien nauczyciel, od którego znów domagano się złożenia kwoty 50 zł., grożąc mu śmiercią w razie niewykonania tego.

Wdrożone przez policję krakowską dochodzenia uwieńczone zostały pomyślnym rezultatem. Oto dokonano aresztowania pewnego osobnika, pozostającego pod zarzutem współudziału w tej aferze. Ze względu na toczące się śledztwo, nazwisko aresztowanego oraz bliższe szczegóły są narazie trzymane w tajemnicy.

Proces Radlicza i Brzóski

Przed Sądem Apelacyjnym w Katowicach odbyła się rozprawa odwoławcza W. Radlicza i A. Brzóski, oskarżonych o rzucanie oszczerstw na wybitne osobistości na Śląsku

Sąd Okręgowy w Katowicach 1 czerwca skazał Radlicza na 1½ roku więzienia, Brzóskę na 6 miesięcy aresztu bez zawieszenia. Sąd Apelacyjny ogłosił wyrok, skazujący Radlicza na 1 rok więzienia, a Brzóskę na 6 miesięcy aresztu z zawieszeniem.

Proces dyrektorów Banku Zagłębia

W trwającym od kilku tygodni w Sosnowcu procesie kilku członków zarządu i dyrekcji Banku Zagłębia, oskarżonych o nadużycia finansowe, sięgające pół miljona zł., które spowodowały upadłość Banku, zapadł w czwartek wyrok.

Główny oskarżony, b. prezes zarządu Banku, Wieczorek, skazany został na 7½ lat więzienia, b. dyrektor Rzuchowski na 6 l. więzienia i b. wiceprezes Jagiełłowicz na 1 rok więzienia. Kasjerka Ziembaszowa na ½ roku więzienia z zawieszeniem na 5 lat.

Jagiełłowiczowi na mocy amnestji karę zmniejszono do pół roku więzienia. Powództwo cywilne zasądzono od Rzuchowskiego w sumie 381 tys. zł.

Łańcuch na obozy Cz. Harcerstwa

Tow. K. Dubois wpłaca 2 zł. i wzywa ttow. Skrzypka, B. Kopelównę i J. Mieszkowską.

Tow. W. Wawrzyńska wpłaca 2 zł. i wzywa ttow. A. Zdanowską, A. Duda, Dziewierza i R. Froelicha.

Tow. E. Hrynsewicz wpłaca 10 zł. (honorarjum Z. Gł. TUR. za odczyt) i wzywa ttow. Stępniewskiego, Winteroka, Klibańskiego Waczkowską i J. Michałowicza.

Odrodzenie J. Wł. Dawida

Z wyjątkiem garści nauczycielstwa, garści publicystów i literatów starszego pokolenia, oraz kół ściśle naukowych, nikt prawie już nie pamiętał, jak wielką rolę w życiu umysłowem i społecznem pełnił J. Wł. Dawid na progu naszego stulecia.

Zresztą wogóle zdawało się, że J. Wł. Dawid, skończywszy swoją wędrówkę życiową w 1914 r., po wielu latach trudu, prześladowań, tułaczki i biedy — zeszedł już nie odwołalnie do świata cieni, jak wielu innych, wybitnych i zasłużonych ludzi tego czasu.

Jednakże od lat kilku staje się coraz głośniej o J. Wł. Dawidzie i coraz liczniejsza publiczność zaczyna interesować się tym nieprzeciętnej miary myślicielem. Wprawdzie już nie jako głębokim pisarzem społecznym i bojownikiem idei socjalistycznej, ale jako uduchowionym pedagogiem, wybiegającym myślą daleko w przyszłość. Dziś, w dwadzieścia lat po jego śmierci, okazuje się, że pod pyłem zapomnianej twórczości naukowej J. Wł. Dawida tliły się żywe i nowe idee wychowawcze, które wyzwoliły się dopiero w zmienionych warunkach bytu polskiego. Na przykładzie tedy J. Wł. Dawida sprawdza się spostrzeżenie pewnego myśliciela, który ustalił, że niektóre dzieła nabierają życia dopiero po śmierci autora.

Sprawiedliwość każe jednakże podnieść wyraźnie i tutaj przyłączamy się do zdania znawców J. Wł. Dawida, że jego książki nie ujrzałyby światła dziennego, przepadając nazawsze dla naszej umysłowej kultury, gdyby nie pietyzm dla mistrza i wytrwałość jego współpracownika, Henryka Lukreca. Dzięki niemu, J. Wł. Dawid wrócił na nowo w pełni światła na widownię duchowego życia. Uratowanie przez Henryka Lukreca twórczości naukowej Dawida i odsłonięcie jej wartości żywo przypomina odkrycie Norwida przez Miriama. Trzeba przyznać, że Henryk Lukrec, niewspierany przez żadne instytucje pomocy naukowej, tylko własnym trudem, pchany jedynie świadomością obowiązku i potrzebą własnej duszy, oraz chęcią zmuszenia społeczeństwa do wyrównania moralnej krzywdy, którą ono wyrządziło Dawidowi, — z uporem, godnym podziwu, wytrwale dążył do celu. I osiągnął go.

W życiorysie Dawida, H. Lukrec wyjaśnił, że J. Wł. Dawid należał za życia do grupy pisarzy wyklętych, ale nie za swe prace naukowe, lecz za swoje niezłomne stanowisko wobec zagadnień społecznych. Przez całe swoje życie ten wybitny i niezależny człowiek bronił świata pracy, walczył o jego prawa i wyzwolenie, a ponieważ swoją poważną działalność i swe przekonania uważał za droższe nad wszystko, był prześladowany i podzielił los większości niezgiętych ludzi: zżarł go niedostatek, praca nad siły i choroba, która go przedwcześnie zapędziła do grobu.

Prawdziwą sławę zdobywa J. Wł. Dawid dopiero dzisiaj, uznany przez stutysięczne rzesze nauczycielstwa za swego duchowego przewodnika. On to bowiem pierwszy w Polsce, a nawet w całej pedagogice światowej postawił i uzależnił wielkie dzieło wychowania od człowieczeństwa nauczyciela, uważając systemy, metody i teorje wychowawcze, nawet najbardziej życiowe i słuszne za rzeczy drugiego stopnia. Nauczyciel— jako człowiek uduchowiony — oto najważniejszy czynnik i motor wychowania.

O znawstwie Dawida duszy ludzkiej już dawniej świadczyły wszystkie jego dzieła z zakresu psychologji i pedagogiki, ostatnio zaś wydanie jego książki wzmacniają jeszcze to świadectwo.

Już u schyłku życia pociągnęły J. Wł. Dawida zjawiska religijne. W niedawno wydanej pracy p. t. „Psychologja religji", J. Wł. Dawid rozstrząsa zagadnienia religji i odsłania wewnętrzną stronę doświadczeń religijnych ze stanowiska naukowego, w świeżo zaś wydanej książce p. t. „Ostatnie myśli i wyznania" *) daje zarys psychologji śmierci, oraz uzasadnia swoje poglądy na rzeczywistość duchową, oraz na istotę mistycyzmu. Schodzi on do wnętrza tych stanów, posługując się środkami badania psychologicznego, któremi włada po mistrzowsku.

Głęboko zastanawiające są poglądy J. Wł. Dawida na istotę bohaterstwa, odwagi moralnej i samobójstwa. Dawid uważa, że potępienie samobójstwa przez ogół jest wyrazem zazdrości i obawy tłumu o ubytek sił — tak jak więksi właściciele rolni obawiają się i zwalczają emigrację robotników rolnych: jest to zazdrość i obawa o siły robocze w interesie tych, którzy zostają. Dawid, analizując dalej przyczyny tego częstego, zwłaszcza dziś, zjawiska społecznego, dochodzi do wniosku, że zakaz samobójstwa jest wyrazem zazdrości o władzę nad jednostką ze strony kapitalistycznego społeczeństwa. Potępiając tych, którzy sami czynią się sędziami swego życia i losu, społeczeństwo to jednocześnie wiesza i ścina dziesiątki ludzi. „Społeczeństwo — konkluduje Dawid — nie ma nic przeciwko temu, żeby ludzi uśmiercać, z warunkiem, że będzie to robić własną ręką".

Także niezmiernie śmiałe i ciekawe są jego rozważania, dotyczące znaczenia ofiary, poświęcenia się dla innych, wyrzeczenia się korzyści osobistych i t. d. Są to akty moralnej woli, częściową śmiercią dla osobnika. Bohaterstwo zaś w walce o wyższe dobro, męczeństwo za ideę, śmierć dobrowolna jako wymiar kary, wszystko to jako radykalne zaprzeczenie egoizmu jest najwyższym wyrazem moralnej woli. Każdy bezinteresowny czyn, każde poświęcenie jest aktem irracjonalnym i częściowem zaprzeczeniem swego życia, częściowem samobójstwem.

Wielce oryginalne poglądy wypowiada Dawid w rozdziałach, poświęconych rozważaniu takich zagadnień, jak przeznaczenie, rzeczywistość duchowa, wiedza indywidualna i społeczna. W rozdziale zaś o intuicji w mistyce, filozofji i sztuce ustala i podważa w sposób jasny i przenikliwy system intuicyjnej filozofji Bergsona.

Całą tę głęboką pracę, której główną zaletą jest to, że pobudza do myślenia zarówno zwolenników, jak przeciwników jego poglądów — poprzedza obszerny wstęp biograficzny, napisany przez Henryka Lukreca. W życiorysie autor odsłania duchowe zmiany J. Wł. Dawida, jakie nastąpiły w ostatnich czterech latach jego życia, i z tą samą, co poprzednio dokładnością i znajomością rzeczy, daje Henryk Lukrec dodatkowy, głęboko ujęty wizerunek Dawida, jako człowieka i myśliciela.

Nauczycielstwo, przyczyniając się do wydania ostatnich dzieł J. Wł. Dawida, spłaciło tym sposobem część długu wobec swego wielkiego orędownika, obrońcy i wychowawcy. Wątpić też nie należy, że i świat pracy spłaci cząstkę swego długu wobec Dawida i znajdzie wyraz uznania i wdzięczności za jego cierpienia w walce o prawa i wyzwolenie człowieka.

J. St. Sowald.

*) „Ostatnie myśli i wyznania". Nakładem „Naszej Księgarni", Związku Nauczycielstwa Polskiego. Do druku przygotował, wstępem biograficznym poprzedził Henryk Lukrec. Warszawa 1935.

KRONIKA KRAKOWSKA

Radjo

SOBOTA, 29 czerwca.

8.30 Audycja poranna. 9.55 Program. 10.00 Utwory Moniuszki z płyt. 10.30 Transmisja ... w Grudziądzu: „Pomorze Moniuszce". 11.57 Hejnał. 12.03 „Za morzami u brzegów słonecznej Afryki" wygł. Z. Dreszer. 12.20 Poranek muz. w wyk. ork. P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego i F. Schneidermana (skrz.). 13.00 Teatr Wyobraźni nadaje fragment słuchow. „Rozmowy na tamtym świecie" wedł. Lukiana. 13.20 Muzyka o morzu w wyk. ork. P. R. 14.00 „Na kontrtorpedowcu w Gdyni". 14.25 Wyjątki z dawnych operetek z płyt. 15.00 Pogadanka rolnicza. 15.10. Pieśni rycerstwa polskiego z płyt. 15.22 „Co lubi a przed czem się broni pszczoła" wygł. K. Bajorek. 15.35 Pieśni polskiego żołnierza z płyt. 15.45 Teatr Wyobraźni z okazji Święta Morza nadaje słuchowisko dla dzieci starszych i młodzieży: „Gdynia". 16.15 Skrzynka pocztowo-techniczna. 16.28 Preludja Claude Debussy'ego—audycja V (ostatnia) w wyk. B. Woytowicza. 16.50 „Wędrówka Joanny" E. Szelburg - Zarembiny. 17.00 „Dla naszych letnisk i uzdrowisk" — koncert w wyk. ork. kameralnej pod dyr. dr. A. Hermana. W programie utwory Waldteufel-Lannera. 18.00 Poradnik sportowy. 18.10 „Minuta poezji" — wiersz T. Micińskiego. 18.15 „Cała Polska śpiewa". 18.30 „Wśród czasopism historyczno-historycznych" omówi dr. Bar. 18.40 Wiadomości bieżące. 18.45 Cl. Debussy: Morze z płyt. 19.05 Program na dzień następny. 19.15 Koncert reklamowy. 19.30 Nasze pieśni w wyk. J. Popławskiego. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Pieśni bez słów w wyk. małej ork. P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego. 20.45 „Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski". 21.00. „Święto morza w Polsce". 21.30 Święto morza w muzyce. Fragmenty z op. „Legenda Bałtyku" F. Nowowiejskiego. 22.00 Wiadom. sportowe. 22.15 Lokalne wiad. sport. 22.20 „Obrazki z nad morza" — koncert.

NIEDZIELA, 30 czerwca.

8.30 Audycja poranna. 9.55 Program na dzień bieżący. 10.00 Muzyka popularna z płyt. 10.30 Reportaż prof. Jana Kilarskiego oraz nabożeństwo. 11.57 Hejnał. 12.03 „Wieś wielkopolska tańczy" wygł. B. Czyżkowska. 12.20 Poranek muzyczny w wyk. ork. symf. P. R. W przerwie o 13.00 Teatr Wyobraźni nadaje z Wilna fragment słuchowiskowy z komedji ...637 Piotra Baryki „Z chłopa król". 14.00 „Mieszanka płytowa". 15.00. „Wpływ hygjeny mleka na jakość jego przetworów" wygł. inż. J. Rosie... 15.10 Muzyka ludowa z płyt. 15.22 „Gawontowe dumki" wygł. J. ... 15.35 Pieśni żołnierskie z płyt. 15.45 „Po powrocie ze szkoły rolniczej" — pogadankę wygł. M. Martuzalska. 16.00 Koncert solistów. ... „Pirweszy polski literat marynista" — szkic literacki wygł. dr. R. Pollak. 17.00 Koncert małej ork. PR. pod dyr. Z. Górzyńskiego. 18.00 Transmisja z obozu Wojsk. Przysp. Radjotechnicznego w Rynl nad Narwią. 18.15 Muzyka lekka z płyt. 18.30 „Cała Polska śpiewa" — prowadzi Wallek-Walewski. 18.45 „Dawne i nowoczesne dyliżanse" wygł. red. S. Dzikowski. 19.00 Program. 19.10 Koncert reklamowy. 19.25 Koncert trio ...owicza 19.50 „W sucie policyjnym w Chicago" wygł. A. Janta-Połczyński. 20.00 „Józef Piłsudski jako twórca siły wojskowej" wygł. dr. W. Lipiński. 20.10 Koncert ork. symf. PR pod dyr. St. Nawrota. 20.45 Myśli Piłsudskiego. 20.55 Dziennik wieczorny. 21.00 Recital M. Saleckiego (tenor). 21.30 „Chata Żeromskiego" transmisja (przy mikrofonie Witold ...wicz). 21.45 Muzyka z płyt. ... Wiadomości sportowe. 22.15 Lokalne wiadom. sport. 22.20 „Nasza Marynarka gra"—koncert ork. Mar. Woj. ... ...teorol. 23.05 Muzyka taneczna z płyt.

PONIEDZIAŁEK, 1 lipca.

6.30 Audycja poranna. 8.20 Program. 11.57 Hejnał. 12.03 Wiadomości ... 12.15 „Mój kochany Augustynku" — wiązanka wesołych melodyj z dawnych czasów w wyk. orkiestry kameral. pod dyr. dr. A. Hermana. 13.00 Chwilka dla kobiet. 13.05 Koncert w wyk. ork. kameral. pod dyr. dr. A. Hermana. 15.15 Przegl. giełd. 15.30 Muzyka z płyt. 15.40 „Jak oszukano mnie na jarmarku przy kupnie konia". 16.00 Audycja dla dzieci p. t. „W co się będziemy bawili?" (gry i zabawy na powietrzu). 16.15 Koncert. 16.50 „Wędrówka Joanny" Ewy Szelburg - Zarembiny. 17.00. Koncert w wyk. ork. PR. 17.40 Koncert. 18.00 Pogadanka Bruno Winawera. 18.15 „Toruń w pieśni ludowej" w wyk. chóru męsk. „Dzwon". 18.30 „Tajemnice tresury zwierząt" wygł. W. Muller. 18.40 Chwilka sportowa. 18.45 Recital śpiewaczy M. ...twarownw. akomp. W. Geiger. ... Zapowiedź programu. 19.15 Koncert reklamowy. 19.30 Audycja żołnierska. 19.50 Szkic literacki: „Co czytać?" (książki o Łodzi) wygł. G. Timofiejew. 20.00 Horacy: „Ody". 20.10. ... melodyj wiedeńskich w wyk. małej ork. PR. 20.45 „Obrazki z życia Polski". 21.00 Koncert symf. w wyk. PR. 22.00 Wiadomości sportowe. 22.05. Lokalne wiad sport. 22.10 Koncert małej ork. PR.

Zgromadzenie robotników Przemysłu Spożywczego

Zgromadzenie Robotników Przemysłu Spożywczego w Krakowie, Oddział II Piekarze, odbędzie się w sobotę, dnia 29 b. m. w sali Górników, Aleja Krasińskiego.

Walka o obniżkę czynszów

W dniach 29 i 30 b. m. odbędzie się ogólny zjazd delegatów Związków i Zrzeszeń Lokatorów z całego państwa w Poznaniu, w sprawie obniżki czynszów tak w starych jak i nowych domach.

Delegaci poszczególnych miast na zjeździe tym przedłożą cały szereg postulatów dotyczących najżywotniejszych interesów lokatorów i sublokatorów.

Związek Lokatorów Krakowa przedłoży odpowiedni memorjał w sprawie objęcia ustawą o ochronie lokatorów nowowybudowane domy, nadbudowane i odbudowane od roku 1917 — po koniec roku 1928, oraz w sprawie obniżki podatków od lokali.

Ruch robotniczy

POSIEDZENIE O. K. R.

Posiedzenie O. K. R. P. P. S.— Kraków odbędzie się we wtorek, dnia 2 b. m., o godz. 6 m. 30 w lokalu przy ul. Dunajewskiego.

Dyżury lekarskie

Dnia 29 czerwca dzień:

1. Dr. Friedman Henryk, Wrzesińska 3, tel. 117-79.
2. Dr. Kaczyński Henryk, Topolowa 42, tel. 162-01.
3. Dr. Grabscheid Ludwik, Mikołajska 32, tel. 116-88.
4. Dr. Żabiński Robert, Syrokomli 8, tel. 182-68.

Dnia 29 czerwca noc:

1. Dr. Bohmerwald Henryk, Długa 41, tel. 181-81.
2. Dr. Glasner Ignacy, Potockiego ..., tel. 119-04.
3. Dr. Magiera Tadeusz 1, Osiedle ofic. 54, tel. 183-16.
4. Walewski Stanisław, Łobzowska 27, tel. 115-50.

Dnia 30 czerwca dzień:

1. Dr. Baranowski Włodz., Tatarska 11.
2. Dr. Horowitz Maks, Jasna 7.
3. Dr. Szancer Henryk, Starowiślna ..., tel. 129-47.
4. ... Rynek Kleparski ...

Dnia 30 czerwca noc:

1. Dr. Doening Tadeusz, Arjańska ...
2. Dr. Drobocki Zenon, Dunajewskiego 3, tel. 183-80.
3. Dr. Silberberg Leon, Starowiślna 49, tel. 117-2.
4. Dr. Pinkusfeldowa Regina, Sebastjana 7, tel. 116-83.

Arbitraż w Przem. Budowlanym

W związku z terminem wygaśnięcia tymczasowej umowy zbiorowej między pracownikami i przedsiębiorcami budowl., które nastąpi w dniu 1 lipca b. r., przybył do Krakowa naczelnik Prenier z ministerjum pracy, który ma przeprowadzić nowy arbitraż między robotnikami i przedsiębiorcami.

Z miasta

POLSKA YMCA, OBÓZ W MSZANIE DOLNEJ.

II okres obozu rozpocznie się 18 lipca b. r. i będzie trwał do 16-go sierpnia b. r. Bliższe informacie, wpisy w Polskiej YMCA. Kraków, Krowoderska 8, tel. 124-36, codziennie od 9 do 22-giej

DYREKCJA MUZEUM PRZEMYSŁOWEGO i WOJ. INSTYTUTU RZEM. PRZEMYSŁOWEGO W KRAKOWIE

ul. Smoleńska 9, urządza kurs mistrzowski dla zawodu szewskiego i cholewkarskiego.

Zgłoszenia i informacje w Dyrekcji Muzeum od 8-mej do 2-ej.

Repertuar

TEATR IM. SŁOWACKIEGO. — Sobota, 29 czerwca, po poł. „Trafika pani generałowej"; wieczorem „Narzeczdelka".

Niedziela, 30 czerwca, popoł. „Poskromienie złośnicy", wiecz. „Sezame ...".

W PONIEDZIAŁEK „Madame ..."

DWA OSTATNIE W SEZONIE PRZEDSTAWIENIA POPOŁUDNIOWE

W sobotę na przedostatniem przedstawieniu popołudniowem komedja węgierska „Trafika pani generałowej", ... „Poskromienie złośnicy" ... z dyr Osterwą w roli głównej, który po sukcesach w Warszawie w „Wyzwoleniu" powrócił do Krakowa.

Co grają w kinoteatrach

APOLLO: „Pieśń słońca".

ATLANTIC: „Nie chcę wiedzieć, kim jesteś".

ADRIA: „Tobogan".

PROMIEŃ: Pogrzeb marsz. Piłsudskiego, oraz „Melodje cygańskie".

SŁONKO: „Przybłęda".

ŚWIT: „Golgota".

SZTUKA: „Człowiek jest grze...".

UCIECHA: „Dla ciebie śpiewam" i Leon Wyrwicz na estradzie.

WANDA: „Stworzona do całowania".

Z POWODU NAPRAWY MOSTU NA BIAŁUSZE.

Między ul. Kosynierów a ul. Miedzianą w dz. XX Dąbie zamyka się ruch kołowy przez ten most aż do ukończenia naprawy.

POŻAR.

Dnia 26 b. m. o godz. 15.45 wezwano straż pożarną do mieszkania Leopolda Kluera, zam. w Krakowie Kalwaryjska 29, w mieszkaniu którego powstał ogień z powodu wadliwej budowy pieca kuchennego, gdzie zapaliły się deski ściana przylegająca do pieca. Straż pożarna ogień ugasiła.

CZYJE RZECZY?

W Wydziale śledczym przy ul. Siemiradzkiego 24 są do rozpoznania łyżki, łyżeczki, widelce, parowcenica, 2 patelony, koszule kolorowe, poszwa, chusteczki do nosa, kapy kilimowe, zegarek srebrny damski Sik Watsch, sztylet ozdobny z monogr. G. H., K. H., S. W., rower męski Opel, materja na suknie, obuwie damskie nowe.

Zainteresowani pokrzywdzeni mogą zgłosić się w godzinach urzędowych między 13 — 15 w pokoju Nr. 11.

Z POWODU ROBÓT OKOŁO ZASKLEPIENIA STAREGO KORYTA RUDAWY

pod mostem w ul. Piastowskiej, zamyka się z dniem 27 b. m. dla ruchu kołowego przejazdowego część ulicy Piastowskiej od Al. ...go Maja do ul. J. Lea.

KRADZIEŻE.

Aresztowano Kaletę Jana, ... 9, szewca, zam. pl. Zgody 7, za kradzież ubrania wartości ... zł. nad Wisłą, na szkodę Stanisława Piwowarczyka.

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Redukcje i turnusy

U Kom. Dem. odbyła się konferencja w sprawie redukcji 317 robotników huty Piłsudskiego w Chorzowie. Ponieważ rada zakładowa udowodniła, że huta pracuje dodatkowe dniówki i brak rąk do pracy, odsunął Komisarz Demobilizacyjny decyzję aż do zbadania sytuacji na miejscu.

Dalej rozpatrywał Kom. Demob. wniosek dyr. kop. Dąbieńsko o sturnusowanie 450 robotników na 3 miesiące, lub całkowitą redukcję 150 rob. i sturnusowanie 250 robotników.

Komisarz odroczył decyzję aż do zbadania sytuacji na miejscu.

Radjo Śląskie

SOBOTA, 29 czerwca.

8.30 Audycja poranna. 10.30 Pomorze Moniuszce. 12.03 Za morzami u brzegów słonecznej Afryki. 12.20 Poranek muzyczny. 13.00 Teatr Wyobraźni nadaje fragment słuchowiskowy „Rozmowy na tamtym świecie". 13.20 Muzyka o morzu. 14.00 Na kontrtorpedowcu w Gdyni — tr. z O. P. R. „Burza". 14.25 Muzyka lekka. 14.57 Ziołolecznictwo i jego historja. 15.10 Muzyka lekka. 15.33 Wycieczka harcerska do Belgji i Francji. 15.35 Muzyka lekka. 14.45 Teatr Wyobraźni nadaje z okazji Święta Morza słuchowisko dla dzieci. 16.15 Skrzynka techniczna. 16.30 Preludja Cl. Debussy'ego. 16.50 Co... „Wędrówka Joanny". 17.00 Dla naszych letnisk i uzdrowisk. 18.10 Minuta poezji 18.15 Cała Polska śpiewa. 18.30. ... Dziennik wieczorny. 20.55 Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski. 21.00 Audycja dla Polaków zagranicą. 21.00 Święto Morza w muzyce. 22.00 Wiad. sportowe ze wszystkich rozgłośni P. R. 22.20 Obrazki z ...

NIEDZIELA, 30 czerwca.

8.30 Audycja poranna ... Friedman — fortepian. 12.05 Feljeton ... ta algierska w wyk. orkiestry 14.00 ... Kalmana do Flotowa — koncert ... 15.45 P... szkoły rolniczej. 16.00 K... tor. 16.45 Pierwszy polski literat marynista. 17.00 Dla naszych uzdrowisk. 18.00 Transmisja ... Wojsk. Przysp. Radjotechn... 18.15 Chór Juranda. 18.30 Cała Polska śpiewa. ... 19.25 Bary i bojki śląskie. 19.50 Feljeton p. t. „W ... licyjnem w Chicago". 20.50 ... wieczorny. 21.00 Recital Mieczysława Saleckiego. 21.30 Chata Żeromskiego — transmisja z Nałęczowa. 21.45 Kwadrans muzyki ludowej. 22.00. Wiadomości sportowe ze wszystkich rozgłośni P. R.

PONIEDZIAŁEK, 1 lipca.

6.30 Audycja poranna. 12.05 Dzien... naszych ... Chwilka dla kobiet. 12.05 Koncert zespołu Adama Hermana. 13.40 Rewja radjowa. 15.30 Melodje egzotyczne. 15.40 Jak oszukano mnie na jarmarku przy kupnie konia. 16.00 Audycja dla dzieci p. t. „W co się będziemy bawili". 16.15 Koncert w wyk. Berty Bragińskiej i Romany Liljan. 16.50. Codzienny odcinek prozy. 17.00 Koncert. 17.40 M. Glinka: Trio d-moll na klarnet, fagot i fortepian. 18.00. Pogadanka Brunona Winawera. 18.15 Cała Polska śpiewa — Toruń w pieśni ludowej. 18.30 Pod gwiaździstym sztandarem. 18.45 Baletowa suita Gretry'ego. 19.30 Audycja żołnierska. 19.50 Co czytać. 20.00 Skrzynka ogólna. 20.10 Wiedeń za... ... z dawnej i ... ski. 21.00 Koncert sy... 22.00 Koncert małej ork. ...

Życie robotnicze

OKRĘGOWA KONFERENCJA ZWIĄZKU ROBOTNIKÓW PRZEMYSŁU METALOWEGO w Katowicach odbędzie się w dniu 29 b. m. o godz. 10 rano w Wielkich Hajdukach przy ul. 11-go Lipca 11, w do... ... dzieły wysyłają wyznaczoną ilość delegatów.

ZEBRANIA C. Z. G.

w dniu 28 b. m.

Bielszowice o godz. 10 n p. Długosza. Ref. tow. Chrószcz.

w dniu 30 b. m.

Michałkowice o godz. 10 n p. Benkiego. Ref. tow. Janta

...

ZJAZD CENTRALNEGO ZWIĄZKU INWALIDÓW WOJEN. I PRACY w POLSCE. W dniu 30 b. m. o godz. 10 w sali Wypoczynku w Katowicach przy ul. św. Jan ... walny zjazd Centralnego Związku Inwalidów Wojen. i Pracy ... który zarządy miejscowe winne ...

Robotnicy popierajcie swoje pismo

Z frontu pracy w Zagłębiu Dąbrowskiem

... w przemyśle Zagłębia Dąbrowskiego uległ dalszemu pogorszeniu. W przemyśle węglowym nie zanotowano większych zmian. Jedynie kop. Czeladź wysłała na urlop turnusowy 12 robotników. Pozatem przedsiębiorca kop. „Czeladź" wymówił pracę 16 robotnikom.

Ząbkowicka fabryka szkła w Ząbkowicach przyjęła do pracy 62 robotników. Obecny stan zatrudnienia w fabryce wynosi 203 robotników.

Huta Katarzyna przyjęła do pracy 31 robotników, z czego 28 robotników do wydziału wielkiego pieca. Jednocześnie zwolniono 11 robotników z wydziału odlewni, zatrudniając ogółem 1030 robotników.

Fabryka lin i drutu Deischla ... 15 b. m. wypowiedziała pracę 50 robotnikom, a z dniem 16 b. m. wysłała na 1-miesięczny urlop turnusowy 54 robotników.

Fabryka „Olkusz" w Olkuszu przyjęła do pracy 11 robotników, zatrudniając ogółem 1169 robotników. W innych gałęziach przemysłu bez zmian.

W inspektoracie pracy w Sosnowcu odbyła się konferencja w sprawie zamierzonej obniżki płac w oddziale Welmana fabryki Hulczyńskiego. Obniżka płac robotniczych wynosić miała około 11—15 proc. Sprawa ta nie została załatwiona, bowiem dyrekcja fabryki nieformalnie wymówiła robotnikom płace. ... runków, panujących w fabryce Hulczyńskiego. Między innemi omawiana była ponownie sprawa niezawiadamiania robotników o wstrzymaniu pracy w oddziałach fabryki. Robotnicy po przyjściu do pracy dowiadują się dopiero, że fabryka jest nie...

Odkopany skarb

Podczas robót ziemnych w Wielkich Piekarach znaleźli robotnicy skrzynkę żelazną, zawierającą kil... monet złotych 10 i 20 markowych.

Policja prowadzi dochodzenie celem wykrycia właściciela skarbu.

Kupuj „wybory krajowe!"

„Kupuj wyroby krajowe" krzyczą do nas patrjoci „sanacyjni". „Kto kupuje wyroby krajowe, walczy z bezrobociem i utrwala mo... Polski" — wołają do nas afisze „sanacyjne".

Cóż kiedy dygnitarze „sanacyjni" nie stosują się wcale do tych przykazań „sanacyjnych". Jest to tak jak z przykazaniami religji, bogaci nie stosują się do nich, bo noszą rozgrzeszenie w kieszeni, a wszystkie te piękne przykazania są tylko dla szarego człowieka. Burmistrz m. Chorzowa zakupił auto firmy zagranicznej za 18 000 zł. Pan Kowalczyk, również znany ... kupił sobie auto firmy ... firma „Helios" wola ... że należy ... żarówki krajowe „Helios" kupuje auta pochodzenia zagranicznego. Ta sama firma, której właściciele są żydami zakupowała podczas bojkotu towarów niemieckich, o... przez żydów, ...

Tak wygląda bardzo „kupuj wy...

Kobiety!

... wiadomego ... Porady w czwartki, g. 8—10 Katowice, ul. Dyrekcyjna 6, I p.

Wiadomości różne

... na kwotę 435 zł. Kupowali ... u Cygana i płacili nim. ... Gdy rzeźnik chciał walutę ...